

- SOCHACZEW
- BROCHÓW
- IŁÓW
- MŁODZIESZYN
- NOWA SUCHA
- RYBNO
- TERESIN

TYGODNIK



2.00 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 1231-7179 INDEKS 328006
3 2 >
9 771231 717104

Nr 32 (1042) 9.08.2011 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

KIM Sp.z o.o.
PUNKTY SPRZEDAŻY:
- 96-500 Sochaczew
ul. Trojanowska 1
tel. 046 862 88 20
tel. 046 862 17 11 wew.19 (fax)

- 00-716 Warszawa
ul. Barfycka 114
tel. 022 559 62 00
tel. 022 651 00 79

**MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE**

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

**DOSTAWY
NA
TELEFON!**

Gorąco od podwyżek



Seria podwyżek wprowadzona przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej spowodowała, że w Sochaczewie zawrzało. W nadchodzącym sezonie ogrzewanie kosztować będzie kilkanaście procent więcej niż do tej pory. Mieszkańcy są zbulwersowani. Dwa lata temu ówczesny prezes PEC Andrzej Guzik zapowiadał obniżkę opłat. Legendarne 12 proc. mniej za c.o. ostatecznie przeszło do historii.

Pani Agnieszka Tomaszewska zastanawia się, ile zapłaci za c.o. w tym sezonie grzewczym

WIĘCEJ - STR. 3

W NUMERZE

- Właściciel tropiony latami str. 4
- Urząd idzie do szkoły str. 6
- Na kłopoty Małcki str. 7
- Komu żuła żal str. 7

DACH-LAND®
DEBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
OSADA NR 2 SOCHACZEW-ŁÓDZKI,
9 KILÓMETRÓW

**BLACHY PŁASKIE
(1000 x 2000mm)**
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 60,00 zł/ARKUSZ

**BLACHA T18
(850 x 2000mm)**
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

**BLACHY T16, T35, T55
PRZYCHYMANE NA WYMIAR**
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²

FLORA
30,50 zł/m²
Bez dopłat za fully ochronną i kolor matowy!!!

BRZOZKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANE: 48,00 zł/m²
BRYTY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/m²!!!
BLACHOC DO 4 mb
BRYTY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/m²!!!
BLACHOC DO 2 mb
KALK, ODWYMY, AKCESORIA

CENY BRUTTO

TANIE - UŻYWANE

PODRĘCZNIKI

SZKOLNE

GIYNAZJUM * LICEUM * TECHNIKUM *
SKUP-SPRZEDAŻ
Pn-Pt 10-18 Sob 10-14

**SOCHACZEW
CENTRUM**

ul. Traugutta 5a

SKUP ZA GOTÓWKĘ!!!



Pracownia stomatologiczna
**REMIUM
STOMATOLOGIA**

Anna
Świercz - Stępień

Leczenie:

- ✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- ✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- ✓ pewne (24-miesiące gwarancji, certyfikat ISO)
- ✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11
(naprzeciwko Kauflandu) www.remedium-stomatologia.pl

Od wysypiska do kąpieliska



Kierownik wyrobiska w gminie Nowa Sucha Krzysztof Żyżyński z dumą pokazuje pierwszy fragment przyszłego zalewu

WIĘCEJ - STR. 6

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
ARKA**
TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

AKTUALNOŚCI

I po klubie

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej przestał funkcjonować klub radnych Platformy Obywatelskiej. Wyjście z klubu niektórych radnych przewidywano już od kilku tygodni. Poprzedziło je pismo, jakie do radnej Urszuli Pawlak skierował przewodniczący powiatowego koła PO Przemysław Gaik.

Dokument został przekazany również przewodniczącej Rady Miejskiej Jolancie Goncie. Przemysław Gaik przypomniał w nim, że Urszula Pawlak nie jest już członkiem Platformy. Oprócz niej z klubu odeszli: Paweł Piątkiewicz oraz Ireneusz Kisiołek. Tym samym sochaczewska PO w radzie miasta reprezentuje wyłącznie wiceprzewodniczący Marcin Cichocki. Ponieważ, zgodnie ze Statutem Miasta, klub tworzyć mogą minimum trzej radni, automatycznie spowodowało to likwidację klubu radnych PO.

Z naszych informacji wynika, że radni, którzy odeszli z Platformy najprawdopodobniej powołają nowy klub.

„Formalnie zrezygnowałam z członkostwa w PO 7 czerwca. Pod koniec tego miesiąca rozpoczęło działalność nasze stowarzyszenie Porozumienie Obywatelskie Sochaczew. Gdy dopełniłszy wszelkich formalności związanych z jego rejestracją, wystąpiliśmy z klubu PO. W tym momencie nie jestem w żaden sposób związana z Platformą Obywatelską. Mogę powiedzieć, że rozważamy powołanie nowego klubu” - powiedziała nam szefowa stowarzyszenia Urszula Pawlak.

(ap)

Wkrótce kres objazdowej udreki



Inżynier budowy Piotr Klimczewski z optymizmem wypowiada się o wrześniowym terminie wykonania przeprawy przez Utrację

Most w pół roku? Chyba że pontonowy - śmieje się Paweł Lisicki, mieszkaniec Chodakowa. A jednak gruntowny remont mostu na Utracji w alei 600-lecia nie powinien trwać dłużej. Wszyscy oczekują, że udreka związana z objazdem do Chodakowa skończy się z nastaniem września.

- Do prac rozbiórkowych mostu zabrał się z końcem stycznia - mówi Piotr Klimczewski, inżynier budowy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego Mazowieckie Mosty Sp. z o.o. - Za kilka tygodni most powinien być gotowy. Kończymy ostatnie prace zbrojeniowe. Po wylaniu betonu będzie można przystąpić do odtworzenia drogi.

Optymizm Piotra Klimczewskiego wydaje się uzasadniony. Pracownicy firmy mostowej i drogowcy pod okiem szefa budowy Marka Hiszpańskiego zwijają się jak w ukropie. Materiał do budowy 39 metrów drogi i chodnika na moście oraz 125

metrów zjazdu po obu jego stronach jest zgromadzony blisko wjazdu do Oczyszczalni Ścieków. Podpory i konstrukcja mostu wchłonęły już 500 m sześć. betonu i 100 ton stali. - To będzie solidny most - zapewniają budowlancy.

Na szczęście po drodze nie było zbyt wielu niespodzianek - mówi inżynier budowy nawykły do różnych nieprzewidywanych zdarzeń. Weźmy na przykład Teatr Powszechny, duże obiekty w Wilanowie, trasę S-8. - Budowę w Sochaczewie zaczęliśmy przy kilkumetrowym przekroczeniu normalnego stanu rzeki. Tam, na metalowym słupie, zazaczyliśmy stan z zimy. Teraz poziom wody jest wyższy od normalnego już tylko o półtora metra. Do rusztowań pod przęsłem mostu dojeść trudno. Ale musimy je zebrać do 11 sierpnia. Dzisiaj wystąpił inny kłopot. Pod ciężarem walca pękła położona kiedyś zbyt płytko żeliwna rura wodociągowa. Z pewnością szybko uda się ją naprawić. (a)

TWARZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ



Elżbieta Matuszewska-Woźnica - lekarz pediatra, ordynator oddziału dziecięcego w sochaczewskim szpitalu, była radna miejska.

Pani doktor poza pracą jest domatorką. Uwielbia swój przydomowy ogródek.

Osoba bardzo wrażliwa na wszelkie problemy społeczne.

Mąż jest sędzią Sądu Rejonowego w Sochaczewie. Córka pracuje w TVN 24. Syn Bartosz studiuje na uniwersytecie w Lublinie. (b)



Łukasz Popowski - magistrant historii UL, dyrektor biura portalu „e-sochaczew”.

Założyciel i prezes Stowarzyszenia na Rzecz Historycznej Odbudowy Zamku w Sochaczewie „Nasz Zamek”. Stara się nie tylko o poprawę losu miejscowych warowni, ale zabiega o odtworzenie historycznego centrum Sochaczewa, lobbując za poprawą stanu lokalnych zabytków. Poprzez swoje działania dąży do stworzenia środowiska miłośników Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej.

(pab)

NASZA LICZBA 4.000

Tyle firm figuruje w rejestrze gospodarczym Sochaczewa. Do nich należy doliczyć spółki prawa handlowego. Rejestr podmiotów gospodarczych charakteryzuje duża zmienność. Można jednak bez większego błędu stwierdzić, że w mieście działa kilkaset firm zatrudniających pracowników. Oprócz nich są firmy jednoosobowe, działające na zasadzie samozatrudnienia.

Parkingi na pół setki aut

Na ostatniej sesji rady miejskiej radni przeznaczyli 30 tys. zł na wykonanie projektów budowy nowych miejsc parkingowych w centrum miasta. Jak powiedział nam wiceburmistrz Stanisław Wachowski, teraz już można przystąpić do planowania tych miejsc tak, aby ułatwić kierowcom parkowanie w centrum miasta.

Projekt przewiduje powstanie 50-60 miejsc parkingowych. Znajdą się one przy placu Armii Ludowej, gdzie już teraz niemal go okalają. Nowe miejsca do parkowania pojawią się na ulicy Reymonta, po likwidacji chodnika przy parku.

Drugie miejsce to plac przed sklepem LUX przy ul. Żeromskiego i Pokoju, skąd wyprowadzony zostanie postój taksówek. Miasto

zyska w ten sposób kolejne miejsca parkingowe. Postój przeniesiony zostanie na leśną drogę wzdłuż plotu kotłowni PEC. Jak twierdzi Stanisław Wachowski, były już prowadzone wstępne konsultacje z taksówkarzami, którzy wyrazili zgodę na tę zmianę. W nowym miejscu nie będzie tak tłoczno jak teraz.

Ogień na przystani

Budynek byłej przystani w Chodakowie stoi od lat. Wpisal się w ten rejon miasta. Jeszcze do niedawna mieszkali tam ludzie. Zaledwie tydzień temu informowaliśmy o chęci sprzedaży przez miasto działki wraz ze starą przystanią, a już późnym wieczorem, w niedzielę, 31 lipca, ok. godz. 21, straż otrzymała wezwanie do palącej się na tej posesji szopy.

Strażacy przyjechali, co mogli ugasić i odjechali. Tymczasem zaledwie dwie godziny później znowu wezwanie. Około 23.15 ktoś zauważył, że pali się tym razem stojący obok szopy, kryty eternitem, parterowy domek. Jak widzimy na zdjęciu, spalony w dużej mierze został dach, ucierpiało też znacznie wnętrze budynku.

Policja nie ma na razie mocnych dowodów, że było

to celowe podpalenie. Z drugiej strony trudno przypuszczać, aby raz za razem, prawie w tym samym miejscu, samoczynnie wybuchł pożar. Jak powiedziała nam rzeczniczka prasowa komendy w So-

chaczewie Agnieszka Skórzynska, powołany zostanie rzeczoznawca od pożarów, który będzie próbował ustalić bezpośrednie przyczyny pojawienia się ognia.

(b)



Dom, który przed tygodniem pokazywaliśmy w całości, dziś praktycznie pozbawiony jest dachu

Jestem z miasta

Chała za pięć dych

„Warszawa”. To nazwa cyrku, który w zeszłym roku mimo zapowiedzi bez żadnego wyjaśnienia, przeproszenia nie przyjechał do Sochaczewa. Może i dobrze. Ale co się odwlekało, to się przywlekało w tym roku. U zbiegu ulic Staszica i 600-lecia w Trojanowie cyrk dał przedstawienie. Przedstawienie to wielkie słowo w tym przypadku. W głównych rolach wystąpiły stare, zapasione tygrysy, które ku zadowoleniu swoich opiekunów wycozłowały się z klatki na arenę nie robiąc na niej dosłownie nic. Nawet kłown bez charakterystycznego nosa i umalowanych ust nie wzbudzał zbyt wielkiej wesołości dzieci swoimi wygłupami.

Cyrk „Warszawa” nastawiony jest nie tyle na bawienie, co lupienie widzów. Wiadomo, że małe dziecko nie przyjdzie do cyrku samo. Musi być z nim ktoś starszy.

Wtedy buli 50 zł za zwykły bilet, a 60 zł za łożę, czyli plastikowe krzesła ogrodowe ustawione w trawie nieco bliżej areny. A arena w części tylko utwardzona płytami pilśniowymi była wyzwaniem dla ekwilibrystów. Ci na rowerach nie wyrobili się na płytach i wpadli kolami w trawę zaliczając glebę!

Kiedyś w porządnym cyrku grała orkiestra z dyrygentem, która muzyka nie tylko bawiła, ale też podkreślała dramatyczne lub komediowe momenty występów. W cyrku „Warszawa” na podwyższeniu dla orkiestry siedział starszy pan pod muchą, który włączał dyskiety w nieodpowiednich momentach i z nieodpowiednią muzyką. Konferansjer był sztywny jak pal Azji, a przy tym cichy jak mysz. Wypałał niczym wodzirej na stypie. Aż dziw, że na żonglerkę nie spadło to, czym rzuciła, bo polapać wszy-

stki nie dala rady. Wdziecznie prezentowała się tylko gimnastyczka z szarfami i pan chodzący, a nawet jeżdzący na linie.

Podziwiać należy nie cyrk, ale przywiązanie ludzi do cyrkowej tradycji. Większość ławek w szalasy udającym namiot była zajeta. Dorośli w napięciu obserwowali, kto z czego spadnie, kto coś wypuści i kto się wywróci. Najmłodszych „popisy” wyraźnie nudziły. Niektóre dzieci spontanicznie reagowały śmiechem. Dlatego teatrom amatorskim działającym przy domach kultury zalecam prezentowanie wyłącznie widowisk z elementami cyrkowymi. Dzieci na pewno przyjdą, a też się odprężą. Bo coż lepiej relaksuje niż sen? Poza tym będzie taniej i bez dzierania haraczu od rodziców.

FAN

Gorąco od podwyżek

Dokończenie ze str. 1

PEC z podwyżkami wystartował już na początku roku. Pierwszą, związaną z podniesieniem podatku VAT, uznać można za zupełnie od niego niezależną. Kolejną wprowadzono w marcu. Trzeci raz przedsiębiorstwo podniosło stawki w lipcu. Jak by tego było mało, 1 sierpnia okazało się, że ceny ciepła znowu poszły w górę.

Od jesieni 2009 r. doliczyliśmy się siedmiu podwyżek cen ogrzewania. Jak wynika z udostępnionych nam wyliczeń spółdzielni L-W na największe podwyżki przygotować muszą się mieszkańcy osiedli Senatorska (I GJ będzie o ponad 14 proc. droższy, opłata stała aż o 47 proc.), Warszawska (odpowiednio podwyżka o 5,5 i 53 proc.) oraz Polna II i III (II i 52 proc.). Oczywiście procenty nie przemawiają do wyobraźni tak jak konkretne kwoty, a te poznamy dopiero zimą, niemniej jednak dają one pewien obraz sytuacji.

Spółdzielnie pod ścianą

Oburzeni są nie tylko mieszkańcy, ale i administratorzy domów mieszkalnych.

„Z naszych szacunków wynika, że, tylko po lipcowej podwyżce, ludzie zapłacą w skali roku o 12-15 proc. więcej za ogrzewanie. Protestowaliśmy już w PEC, o sytuacji poinformowany jest też burmistrz. Niestety na ten moment nie udało nam się nic zatwierdzić. Mówiąc krótko - jesteśmy postawieni po ścianę. O wiele taniej Geotermia zaopatruje w ciepło niewielką część miasta. Po prostu jej może przetrwać nie pozwalają dotrzeć do większej liczby odbiorców. PEC jest więc monopolistą, a po pierwszym, dwuprocentowym spadku cen ogrzewania z jesieni 2009 nie ma już śladu” - powiedział nam wiceprezes SM L-W Zbigniew Starzyński. „Warto zaznaczyć, że podwyżka nie dotyczy wyłącznie ceny samego GJ energii, ale również opłaty stałej. Wzrost wysokości tej ostatniej na kilku osiedlach oscyluje około 50 proc. - dodaje wiceprezes Starzyński.

W innej sochaczewskiej spółdzielni „Victoria” trwa szacowanie skali podwyżek. Jej mieszkańcy płacą za c.o. ryczałtowo, a nie tak jak w SM L-W w sezonie grzewczym. Sposób rozliczeń jest bardziej skomplikowany. „W tej chwili nie chcę podawać żadnych kwot ani procentów. Wiemy o podniesieniu stawek przez PEC. Teraz rozliczamy poprzedni sezon grzewczy i mu-



Lato nie sprzyja myśleniu o ciepłe. Pani Krystyna dowiedziała się o podwyżkach od nas

simy zobaczyć, jak wygląda kwestia zwrotów lub nadpłat za ogrzewanie. Pod koniec sierpnia będziemy mieli gotową analizę finansów spółdzielni. Wtedy okaże się, jak decyzja PEC wpłynie na koszty ponoszone przez mieszkańców” - mówi prezes Jan Matusiak.

Realia rynku

Zajmujący stanowisko prezesa PEC od pierwszych dni lipca Jarosław Dorociak sprawę komentuje spokojnie. „Gaz drożeje co dwa miesiące. Przekłada się to na koszty, jakie ponosimy względem naszego dostawcy - spółki SIME. Cena SIME uzależniona jest zaś od stawek obowiązujących w Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie, czyli dostawcy SIME. Na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy trzy razy podnieśliśmy ceny naszych usług. Za każdym razem musieliśmy się dostosować do realiów rynkowych. W marcu skoczyła cena gazu, w lipcu uaktualniliśmy taryfę, w sierpniu znowu podroził gaz” - stwierdza. Co do obniżenia stawek przez nastawiony jest sceptycznie. „Uważam, że przy zapleczu technicznym, jakim dysponujemy, oznaczałoby to obniżenie standardu świadczonych przez nas usług. Mam tu na myśli np. chłodniejsze kaloryfery” - powiedział nam.

O wyjaśnienia poprosiliśmy przedstawiciela SIME.

„PGNiG podniósł ceny w połowie lipca, my - dwa tygodnie później - mówi Jerzy Trzciniński z SIME. - Na wszystko zgodę wyraził oczywiście Urząd Regulacji Energetyki. Nasze stawki ustalane są automatycznie i zawsze, jeżeli PGNiG drożej sprzedaje nam gaz, my o tyle samo podnosimy stawki. Niestety gaz drożeje i jest to tendencja ogólnoswiatowa.

Indywidualni odbiorcy odzwyczajają to o tyle dotkliwie, że gdy np. benzyna drożeje o 1-2 gr, w przypadku gazu podwyżka jest skokowa. Wynosi, powiedzmy 10 proc. Na pocieszenie dodać mogę, że gdyby Sochaczew nadal ogrzewany był olejem, za ogrzewanie placibyśmy o 30-40 proc. więcej” - dodaje Jerzy Trzciniński.

Naczynia połączone

Czy mieszkańcy mogą liczyć dofinansowanie opłat za ogrzewanie przez władze miasta? Wiceburmistrz Stanisław Wachowski stawia sprawę jasno. „Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że miasto już dofinansowuje PEC. Pieniądze te pomagają maksymalnie obniżyć stawki za ogrzewanie. Oczywiście będziemy robili to nadal, niemniej jednak nie obrażajmy siebie, by zwiększyła się skala naszej pomocy dla spółki” - powiedział. „Obydwoje ostatnie podwyżki wpro-

wadzone zostały z przyczyn niezależnych od PEC. Za każdym razem były one w tej wysokości, w jakiej wzrosły koszty działalności spółki. Podkreślam, że PEC nie jest przedsiębiorstwem nastawionym na zysk, nie może jednak generować strat. Jeżeli tak się stanie, odbije się to właśnie na mieszkańcach naszego miasta” - twierdzi Stanisław Wachowski.

Dlaczego? Bo jeśli miasto przekaze spółce za dużo pieniędzy, nie będą mogły być przeprowadzone ważne inwestycje, jak np. modernizacja dróg. By je wykonać i w większej wysokości dotować PEC, konieczne będzie podniesienie podatków, czyli sięgnięcie do kieszeni mieszkańców. W ten sposób pieniądze zaoszczędzone przez sochaczewian na ogrzewaniu będą fikcyjne.

„Inną sprawą, która budzi moje wątpliwości jest to, że w ten sposób dzielimy mieszkańców na tych którzy mieszkają w blokach i tych którzy mieszkają w domach. Dlaczego mamy dopłacać do ogrzewania tylko jednej grupie?” - pyta retorycznie wiceburmistrz.

Płacz i płac

To oczywiście, że miasto nie powinno faworyzować części sochaczewian. Nie powinno również ludzi mieszkańców perspektywą pomocy finansowej, jeśli ma się okazać nieskuteczna. Nie zmienia to

faktu, że nastroje społeczne są fatalne. Chyba nikt nie spodziewał się tak częstych podwyżek.

O opinie zapytaliśmy mieszkańców sochaczewskich osiedli:

Pan Tomasz, mieszkaniec Trojanowa:

„Należę do grupy zadowolonych mieszkańców SM L-W. Odpowiada mi sposób rozliczania ogrzewania, czyli płacenie przez cały rok opłaty stałej, a w sezonie za jednostki ciepła. W zimie mam po prostu więcej prac zleconych i dochody z nich przeznaczam m.in. na opłacenie c.o. Wiem, że ludzie narzekają, bo w niektóre bloki są droższe, a inne tańsze. Ja mam to szczęście, że mój blok należy do tych drugich. Myślę, że różnice w opłatach wynikają np. z droższymi przesyłami, a więc odległości od kotłowni. Słyszałem, że na Boryszewie jest drogo, ale tam jest niewiele bloków spółdzielczych”.

Mieszkanca ul. Pokoju:

„Mam wiele zastrzeżeń zarówno do SM L-W jak i do PEC. Po pierwsze - PEC otrzymał za darmo nasze kotłownice. Z tego tytułu powinniśmy być traktowani na preferencyjnych warunkach. Po drugie - władze chwaliły się jak nowoczesna oraz ekonomiczna jest technologia stosowana w tej spółce. Skoro tak jest, to dlaczego nie przekłada się to na ceny ogrzewania? Co do rozliczania opłat, to odnośnie wrażenie, że mieszkańcy nie mają w ogóle nad tym kontroli. Wiele osób czuje się pokrzywdzonych bo bardzo oszczędza, a tak płacą po kilkaset złotych miesięcznie”.

Pani Janina, mieszkanka os. Zeromskiego:

„Ciągłe słyszymy o podwyżkach, a nikt nie wytłumaczył nam czym są one uzasadnione. Denerwuje mnie to, że w miesiącach zimowych płacimy za mieszkanie tak dużo. Uważam, że powinniśmy płacić ryczałtowo. Było by to o wiele korzystniejsze dla mieszkańców. Lepiej mają wspólnoty mieszkaniowe. Wiele z nich ma własne kotłownice, co jest dużo tańsze”.

Pan Sebastian, mieszkaniec ul. Konstytucji 3 Maja:

„Nie mam takich problemów jak osoby mieszkające w SM L-W. My płacimy za ogrzewanie przez cały rok i moim zdaniem rozliczne jest ono uczciwie. Np. są zniżki za mieszkańca szczytowo. Oczywiście denerwują mnie ciągłe podwyżki PEC, ale mam nadzieję, że jeśli koszty rozłożą się na cały rok, nie będą one tak dotkliwe. Współczuję osobom starszym mieszkającym w blokach L-W. Oni płacą w zimie za mieszkanie naprawdę ogromne pieniądze, a przecież każdy wie, jakie są w Polsce emerytury”.

Agnieszka Poryszewska

Ważne telefony

- PKP 022 19-14-36 (z komórek) 19-757 (z telefonów stacjonarnych)
- PKS 862-55-12
- ZKM 862-99-27
- Pogotowie energetyczne** 862-26-20
- Zakład Wodno-Kanalizacyjny** 863-53-11, 862-82-30
- Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
- Policja** 997, 863-72-00
- Straż Pożarna** 998, 862-23-70
- Pogotowie** 999
- Szpital** 864-95-00, 864-96-00
- Lecznica weterynaryjna** 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
- Taxi** 862-28-42
- MPT Taxi** 191-91
- ZGM** 862-81-06, 863-31-71
- awarie elektryczne 0-660-477-130
- awarie wodno-kanalizacyjne 0-660-477-129
- Pomoc drogowa 24h** 862-26-75
- PEC telefony alarmowe 24h** 862-92-00, 0-604-206-108
- Pogotowie gazowe (SIME Polska)** 862-45-45
- Urząd Miejski** 862-27-30, 862-22-35
- Starostwo Powiatowe** 864-18-40, 864-18-73
- Urząd Skarbowy** 862-26-04
- USC** 862-23-02
- ZUS** 862-64-33
- Sąd Rejonowy** 862-32-64
- MOSiR** 862-77-59

Apteki:

- 9.08. - ul. Warszawska 21
- 10 - ul. Staszica 52
- 11 - al. 600-lecia 9
- 12 - al. 600-lecia 44/5
- 13 - ul. 1 Maja 4
- 14 - ul. Warszawska 21
- 15 - 1 Maja 4

POGODA

W tym tygodniu pogoda będzie bardziej zmienna. We wtorek zachmurzenie umiarkowane. Temperatura 21 stopni, w nocy 13 stopni. W środę pochmurno. Temperatura tylko 16 stopni, w nocy 11 stopni. W czwartek zachmurzenie całkowite, opad deszczu. Temperatura 15 stopni, w nocy 10 stopni. Od piątku do wtorku zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura od 22 do 27 stopni, w nocy od 15 do 18 stopni. W środę pochmurno i deszczowo. Temperatura 20 stopni, w nocy 14 stopni. Następnie, do niedzieli 21 sierpnia, zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 23 do 27 stopni, w nocy od 12 do 16 stopni. Warunki biometeorologiczne korzystne i obojętne, tylko w czasie dni pochmurnych niekorzystne.

Cumulus

JESZCZE CIEPLE

Niecierpliw petent

Spektakularny przebieg miała wizyta pewnego sochaczewianina w Urzędzie Miasta. Zdesperowany mężczyzna, ze względu na zmianę organizacji ruchu, miał problem z dojechaniem do szpitala i chciał się na to władzy poskarżyć.

Cieżyko jest wyobrazić sobie, jakie emocje musiał nim targać, skoro wpadł do ratusza i zajął natychmiastowego spotkania z burmistrzem. Gdy kazał mu chwilę zaczekać, desperat uruchomił alarm przeciwpożarowy i zabronił komunikacji ruszać się z miejsca. Cel, który mu przyswiescał był jeden - dostać się do gabinetu wiceburmistrza Stanisława Wachowskiego bez chwili zwłoki.

Ten, zachowując stoicki spokój wysłuchał pretensji mieszkańca.

„Szczerze mówiąc, nawet nie pomyślałem, żeby nie porozmawiać z tym panem albo go wyprosić” - powiedział nam Stanisław Wachowski. Pokaz umiejętności powstrzymywania emocji, zdaniem części obserwatorów, godny był Gandhiego. „Chociaż z alarmem to ten pan trochę przesadził” - dodał wiceburmistrz. (ap)

Panorama remontów przed panoramą bitwy

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą jest wizytówką i jednym z najbardziej rozpoznawalnych obiektów Sochaczewa. Już choćby z tego powodu wymaga specjalnego traktowania.

Dotacja na utrzymanie i działalność placówki wyniosła w tym roku 470 tys. zł. To sporo i dyrektor Maciej Wojewoda nie uskarża się na brak pomocy ze strony miasta. Z przerażeniem jednak patrzy na rosnące koszty remontów, ogrzewania, organizacji wystaw.

- Za każdym razem, gdy zwracamy się do ratusza o pieniądze, dostajemy je - mówi Maciej Wojewoda. - Burmistrz doskonale rozumie, że stary budynek wymaga niekiedy o wiele większych nakładów niż nowy. Liczę, że brakujące nam do bilansu 40 tys. zł też skądś wysupła.



Muzeum wygląda efektywnie. Ale mało kto wie, że stoi na bardzo miękkich fundamentach

Szef muzeum nie kryje, że jego największym zmartwieniem jest zawilgoconie budynku. - Choć jest lato, co trzeci dzień uruchamiamy ogrzewanie, by osuszać obiekt - mówi. - Woda podchodzi do piwnic i rozniekca mury.

W Referacie Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miejskiego złożony został projekt odwodnienia budynku muzeum. Wykonanie drenażu opaskowe-

go to poważne przedsięwzięcie. Będzie kosztowało prawie 300 tys. złotych (274 tys. netto). Czekają też remont elewacji i wymiana urządzeń grzewczych w budynku. Także wymiana wszystkich okien i wykonanie przyłącza do instalacji gazowej. W sumie najbliższe prace mogą kosztować około 1 mln zł. Miasta nie stać na taki wydatek i zamierza wystąpić o fundusze zewnętrzne na ten cel.

W muzeum nie mogą się doczekać efektów starań o dodatkowe fundusze. Dyrektor Wojewoda traktuje remonty jako etap większego przedsięwzięcia - rozbudowy muzeum. - Dodatkowe skrzydło umożliwiłoby nam nie tylko rozbudowanie stałej ekspozycji pamiętek z bitwy nad Bzurą, ale też zaprezentowanie jej w sposób nowoczesny, z zastosowaniem multimedialności - zaznacza.

Szefowi placówki marzy się urządzenie na terenie muzeum Panoramy Bitwy nad Bzurą na wzór Panoramy Racławickiej we Wrocławiu. Na razie jednak przed nim wielka panorama remontów. (a)

„Społem” w grze

Sochaczewskie PSS „Społem” od lat walczy z pojawiającymi się coraz liczniej w naszym mieście sklepami wielkogabarytowymi. Spółdzielcy próbują utrzymać swoją pozycję rozwijając sieć sklepów LUX.

Właśnie kolejny z nich powstaje na Boryszewie przy ul. 15 Sierpnia. Jak powiedział nam prezes spółdzielni Józef Chocian, otwarcie nowego LUX-a przewidziane jest na środe, 17 sierpnia. Będzie to szósty tego typu sklep, o powierzchni ok. 300 m kw. W chwili obecnej jest on co prawda częściowo już czynny, nadal jednak trwa montaż urządzeń chłodniczych i mebli. Zmienia się też otoczenie placówki handlowej. Po oddaniu do użytku parkingu rozpoczęły się prace mające na celu uporządkowanie przylegającego do sklepu parku. Posadzone zostaną nowe krzewy i wysypane tucznikiem ściżki. (b)

Ruina straszy, właściciel znikł

Niedokończona budowa domu przy ulicy Warszawskiej szpeci miasto i stanowi zagrożenie dla przechodniów. Gdzie jest właściciel? - pytaliśmy w poprzednim wydaniu „ZS”. Okazuje się, że sprawa jest bardziej tajemnicza niż mogłoby się wydawać.

Wiele lat temu przy Warszawskiej stanął budynek w stanie surowym. Kiedy to było dokładnie, nie potrafi ustalić nawet nadzór budowlany. Z powodu postępujących zniszczeń, pod koniec lat 90. obiektem zaczęły interesować się różne powołane do tego instytucje.

Jednak już wówczas kontakt z właścicielem urwał się na dobre. Od czasu do czasu sądom lub policji udawało się ustalić kolejny adres domniemanego zamieszkania Edwarda B. A to w Radomiu, a to w Warszawie. Jednak wysyłane pod ustalone adresy pisma od powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, a także sądowe nakazy nigdy nie były odbierane. Posiadacz kamienicy był nawet ścigany listem goniczym, co prawda sąd ustanowił kuratora, ale takiego, który miał jedynie reprezentować właściciela ruiny w sądzie.

W 2008 roku sąd w Sochaczewie wydał postanowienie zobowiązujące właściciela do rozbioru ściany frontowej pierwszego piętra. Mogła spaść na uliczny chodnik. Nakazał też zabezpieczenie stropów i ścian folią przed opadami oraz wykonanie zadania nad chodnikiem. Niestety, mimo wysłania sądowej decyzji pod domniemany adres, właściciel do niej się nie zastosował.

Z pism sądowych wynika, że Edward B. został w końcu

odnaleziony i zatrzymany. Otrzymał też wyrok jednego roku pozbawienia wolności. Ale już miesiąc później sąd w Warszawie udzielił mu urlopu „do momentu ustania przeszkody w odbywaniu kary” - mówi powiatowy inspektor budowlany Waldemar Orliński.

W skierowanym do sądu piśmie Waldemar Orliński pyta, jakie środki zamierza on podjąć w obecnej sytuacji? Także o to, co stało się z Edwardem B. po wypuszczeniu z go więzienia? Gdyby bowiem okazało się, że na przykład stan jego zdrowia nie pozwala mu na zajmowanie się swoją własnością, można by powołać kuratora. Chciałoby się to, żeby zabezpieczyć budowlę tak, aby nie straszyla, a co ważniejsze nie zagrażała poruszającym się ulicą Warszawską mieszkańcom. Kurator mógłby też spowodować wyburzenie ruiny, a wszelkimi związanymi z tym kosztami obciążyć hipotekę nieruchomości.

Niszczącym budynkiem przy głównej ulicy zainteresowały się również władze miasta. Na polecenie burmistrza Piotra Osieckiego, Tomasz Cwiek, szef Wydziału Gospodarki Gruntami UM, próbując ustalić adres właściciela lub jego spadkobierców. Wysłano też pod kolejny adres pismo z ostrzeżeniem, że jeśli nie wypełni postanowienia sądu i nadal będzie zaniedbywał obowiązki właściciela posesji, miasto przystąpi do zajęcia nieruchomości.

Jeżeli sprawdzone zostaną wszystkie możliwe tropy, a poszukiwania okażą się bezskuteczne, miasto może wystąpić do sądu o uznanie Edwarda B. za zmarłego. Gdy-

by sąd takie postanowienie wydał, wtedy w drodze postępowania spadkowego, można by nieruchomość przejąć i sprzedać w drodze przetargu. To, zdaniem naczelnika Cwieka, rozwiązałoby wieloletni problem.

Co by się jednak stało, gdyby rok lub dwa po takiej operacji właściciel lub jego spadkobierca pojawił się i zwrócił do sądu o odzyskanie swojego mienia? Jaką decyzję podjąłby sędzia? Na to pytanie nie znamy odpowiedzi.

Sławomir Burzyński

Bezpańska kamienica szpeci wizerunek ulicy Warszawskiej

FOT. ANDRZEJ ŚWIECZEK



„Spieszmy się chociaż ludzi, tak szybko odchodzą”

Ks. Jan Twardowski

02 sierpnia 2011 r. odeszła od nas zbyt szybko nasza Droga Koleżanka

IWONA FELCZAK

Osoba niezwykle ciepła, wrażliwa i koleżeńska, potrafiąca cieszyć się życiem i przekazywać tę radość innym.

Zegnaj Iwono!

Pozostawiła nas w nieukończonym smutku. Będzie nam brakowało Twojej niebywałej energii i spontaniczności ale wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami.

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Rodzinnie i Najbliższym

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu po stracie drogiej

Wam osoby

Składają koleżanki z Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Sochaczewie oraz pracownicy oświaty z terenu Gminy Sochaczew.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Ks. Jan Twardowski

ZS-1165

Z ogromnym żalem żegnamy Naszą Droga Koleżankę



IWONKĘ FELCZAK

która przedwcześnie nas opuściła

Z bólem serca

składamy wyrazy współczucia

pograżonej w bólu Rodzinie

„Iwono, odeszłaś od nas

ale pozostaniesz

w naszych sercach i pamięci na zawsze”

Wójt i pracownicy

Urzędu Gminy Sochaczew

ZS-1173

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP

Marka Marcinkowskiego



serdeczne podziękowania składa Bogusław Marcinkowski

ZS-1174

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia pograżonej w smutku Rodzinie z powodu śmierci



Marka Marcinkowskiego

składają

Wójt, Rada Gminy

oraz mieszkańcy

Gminy Sochaczew

ZS-1171

Wyrazy głębokiego współczucia wsparcia i otuchy w trudnych chwilach

Grzegorzowi Kropiakowi

z powodu śmierci

Matki



składają

Wójt i Rada Gminy

Sochaczew

ZS-1172

Panu Grzegorzowi Kropiakowi Wójtowi Gminy Rybno wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy



składa

Burmistrz Miasta Sochaczew

Piotr Osiecki

wraz z pracownikami

Urzędu Miejskiego

oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej

Jolanta Gonta wraz z Radnymi

ZS-1170

Panu Grzegorzowi Kropiakowi Wójtowi Gminy Rybno wyrazy najszczęśliwszego współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Mamy



składają

Pracownicy Urzędu Gminy Rybno

oraz

Jednostek Organizacyjnych Gminy

ZS-1167

Panu Grzegorzowi Kropiakowi Wójtowi Gminy Rybno wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci



Mamy

składa

Rada Gminy Rybno

oraz

Mieszkańcy Gminy

ZS-1168

Żarłoczny i dyskretny

Nie każdemu Żelazowa Wola kojarzy się z muzyką. Mieszkaniec Kampinosu pojechał tam, by się najść. W miejscowej restauracji spożył obfity posiłek, lecz ani myślał za niego zapłacić. Nie chciał też

podać swoich danych funkcjonariuszom policji. Zamiast odpocząć po wycieczkowych trudach w domu przed telewizorem, trafił do policyjnego aresztu. Miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. (jw)

Śmietnisko w bloku

Lokator bloku jednej ze wspólnot mieszkaniowych z ul. Senatorskiej notorycznie znosi do swojego mieszkania odpady znalezione na śmietnikach. Nieprzyjemne zapachy czuć na całej klatce schodowej.

Mieszkańcy alarmują, gdzie tylko mogą, żeby zdyscyplinować lub eksmitować uciążliwego lokatora. Czują się jednak bezradni. Administrator wspólnoty nie może go upomnieć, bo ten nikogo nie wpuszcza.

Kilka lat temu weszli do mieszkania-składowiska pra-

cownicy ubrani w specjalne kombinezony i z maskami na twarzach - powiedział nam dzielnicowy w tym rewirze. - Wynieśli z niego kilkanaście worków śmieci. Przez pewien czas na klatce schodowej nie było czuć fetoru. Teraz, w ciepłe dni, stał się nie do zniesienia.

Trwa postępowanie zmierzające do uprzątnięcia śmieci z lokalu. Konieczna będzie zgoda prokuratury na interwencję. Ciekawe, na jak długo poprawi to los mieszkańców wspólnoty? (jw)

Lampy leżą jak leżały

Codziennie przez Kuznecin w gminie Sochaczew przejeżdżają samochody służb drogowych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Od wielu tygodni nie zainteresowały się leżącymi wzdłuż drogi lampami, które powinny

stać i nocą oświetlać drogę. Sądziłoby się, że po opublikowaniu przed kilkoma tygodniami krytycznej notatki gospodarz drogi zainteresuje się niszczącymi lampami. Na razie tego nie uczynił. (jw)

Ścieki z mostu wprost do Bzury

W połowie lipca informowaliśmy o rozkradaniu elementów mostu na sochaczewskiej obwodnicy. Rurami woda powinna trafiać do specjalnych, oczyszczających ją separatorów. Obecnie żłobi pod mostem koleiny. Zawierająca m.in. resztki olejów ciecz spływa do rowu znaj-

dującego się z jednej strony drogi. Z niego zaś prosto do rzeki.

Administrująca drogą i mostem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie podjęła w sprawie kradzieży na moście i uzupełnienia brakujących rur żadnych kroków. (jw)

O włos od tragedii



Konar drzewa o mało nie przysięgnął samochodowi z pasażerką

Wtorkowy wieczór. Na obiekcie przy ulicy Warszawskiej trenują 2 sierpnia piłkarze drużyny seniorów Orkana. Po jednego z nich przyjechała dziewczyna. Spokojnie zaparkowała. Nic nie zapowiadało wielkich emocji. W pewnym momencie pękła stojąca nieopodal wierzba. Trzask, huk i na samochód z pasażerką w

środku zwała się część drzewa. Na szczęście skończyło się na strachu, wgłębieniu na karoserii auta i uszkodzeniu stojącego obok kosza na odpady. To nie pierwszy przypadek kiedy na sochaczewskiej „Maracanie” drzewa wyrządzają szkody. Może warto byłoby zrobić solidną przycinkę? (et)

Ciułajmy na komendę



Mieszkańcy na własną rękę walczą z chwastami, które plenią się już poza granicami działki

Od wielu lat działka po byłym przedszkolu przy ulicy 1 Maja zarasta chaszczami. Swego czasu, o czym informowaliśmy, miasto notarialnie przekazało ją Komendzie Wojewódzkiej Policji w Radomiu pod nową siedzibę sochaczewskich policjantów. Lata mijają, a na dużym placu w centrum miasta rośnie coraz wyższa trawa i krzaki.

Niektórzy mieszkańcy okolicznych bloków przerzucają tam swoje śmieci, a wieczorami w ustronnym schronisku zbierają się smakosze tanich win. Pozostawiają po sobie szklane i nie tylko szklane pamiątki. A przecież były już plany nowej komendy i entuzjazm z powodu spodziewanych lepszych warunków pracy. Teraz znów o tym trochę ciszej, choć przy okazji święta policji obietnice budowy nowej komendy pojawiły się znów.

Jak poinformowała nas rzeczniczka prasowa powiatowej

komendy Agnieszka Skórzyńska, zamiar budowy nowej siedziby KPP nie popadł w całkowite zapomnienie. „Komenda wojewódzka cały czas o tym myśli, a my staramy się pozyskiwać na ten cel pieniądze. Odbyło się spotkanie z wójtami naszego powiatu, którzy zadeklarowali finansową pomoc. Uczynili to również starosta i burmistrz. Cieszy nas to, bo przecież komenda ma być przede wszystkim dla mieszkańców tego terenu, by można było przyjmować interesantów i pracować w znacznie lepszych warunkach”.

Z kolei rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu Tadeusz Kaczmarek, nie kryje, że skoro budżety policyjne z roku na rok są coraz mniejsze, siłą rzeczy część inwestycji odwleka się w czasie. Tak jest właśnie w przypadku Sochaczewa. Jednak od razu dodaje, że komenda główna chętniej wyklada pieniądze, jeśli lokalne samorządy znacząco wspomogą inwestycję. Jak

twierdzi rzeczniczka, gdyby nasze gminy wraz z miastem i powiatem zebrały na ten cel połowę potrzebnej sumy, prace ruszyłyby szybko. Tak, jak to miało miejsce w Ostrołęce czy Grójcu.

Całkowity koszt inwestycji to około 20 mln zł. Nasze samorządy musiałyby zebrać połowę tej kwoty. Plac przekazany przez miasto jest wart sporo i wlicza się w koszty przedsięwzięcia. Nadeszła pora na odważniejsze deklaracje, a zwłaszcza realizację obietnic - tak między wierszami można było odczytać sugestię rzeczniczki komendy wojewódzkiej.

Co się zaś tyczy zarastającego placu przy ulicy 1 Maja, to - jak zapewnia rzeczniczka Agnieszka Skórzyńska - policja posprząta działkę. Już teraz skierowanych zostało w ten rejon więcej patroli, by przeskodzić śmieciaczom i popijającym w zaroślach.

Sławomir Burzyński

Abyś mógł spać spokojnie

W nocy z piątku na sobotę odbyły się policyjne działania pod nazwą „Spokojne miasto”.

Funkcjonariusze skupiali się na zapobieganiu aktom wandalizmu i spożywaniu alkoholu w miejscach publicznych, jak też innych nagannych czynach popełnianych przez mieszkańców. W ciągu kilku godzin intensywnego patrolowania wylegitymowali 88 osób, w tym 5 nieletnich, którzy pomimo późnych godzin nocnych przebywali poza domem. Zainteresowali się też losem kilkutygodniowego kotka znalezionego przy ulicy Młynarskiej. Zwierzakowi zapewnili opiekę.

Mundurowi ujawnili 18 wykroczeń porządkowych i 10 wykroczeń drogowych. Nałożyli 20 mandatów karnych. W pozostałych przypadkach skończyło się na pouczeniach. Wykroczenia najczęściej dotyczyły spożywania alkoholu w miejscu publicznym (przed blokami), zakazywania ciszy nocnej czy też używania słów wulgarnych. Podczas akcji policjanci sporządzili trzy wnioski o ukaranie do sądu. Sprawdzali legal-

ność telefonów komórkowych. Skontrolowali 56 pojazdów. Udało im się ustalić adres jednej poszukiwanej osoby. Na gorącym uczynku zatrzymali wandalę, który wyrwał kosze na śmieci na ulicach Pokoju i Polnej. Policjanci obecni byli także przy groźnie wyglądającej koli-

zji na DK-2 w miejscowości Kozłów, gdzie doszło do zderzenia trzech pojazdów.

Komenda Powiatowej Policji zapowiada przeprowadzenie w najbliższym czasie kolejnych działań prewencyjnych. (ask)

Pięćdziesięciolatek z marihuaną

Policjanci pełniący służbę dodatkową zauważyli mężczyznę, który trzymał w ręce cygarniczkę i foliowe torebki. Okazało się, że 50-letni mieszkaniec Sochaczewa miał w torebkach marihuaną. Został zatrzymany w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Po wykonaniu czynności został zwolniony.

6 sierpnia przy ulicy Podzamcze, policjanci po raz kolejny wylegitymowali mężczyznę. Znaleźli u niego torebkę z marihuaną. Mężczyzna został ponownie zatrzymany, a policjanci udali się do miej-



Marihuana odebrana jednemu z sochaczewskich dilerów

sca zamieszkania, gdzie znaleźli 13 torebek z marihuaną. Posiadanie środków odur-

KRONIKA POLICYJNA

1 sierpnia

Nieznany sprawca ukradł CB-radio i radioodtworacz z Citroena Jumpera zaparkowanego przy ulicy Łowickiej.

W Andrzejowie Duranowskim nieznany sprawca skradł kompresor i wózek paszowy.

2 sierpnia

W Brzozowie Starym 55-letni mieszkaniec gminy Hów jechał rowerem po pijanemu. Miał 1,5 promila w wydychanym powietrzu.

25-latek z Sochaczewa uszkodził bankomat przy ulicy Reymonta. Toczy się w jego sprawie postępowanie karne.

3 sierpnia

Policjanci otrzymali zgłoszenie o grupie młodzieży zaktócejającej spokój przy al. 600-lecia. Okazało się, że nieletni byli pod wpływem alkoholu. Zostali przekazani swoim opiekunom.

W Nowych Mostkach drogę przemierzała rowerem 39-letnia mieszkanka gminy Sochaczew. Alkomat wykazał 2,5 promila alkoholu w jej organizmie.

4 sierpnia

Ulicą Chopina jechał oplem astrą po wypiciu alkoholu 33-letni mieszkaniec Sochaczewa. Miał ponad 1 promil w wydychanym powietrzu oraz sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

Przy ulicy Żeromskiego nieznany sprawca uszkodził szyld reklamowy.

5 sierpnia

Przy ulicy Inżynierskiej nieznany sprawca wybił tylną i boczną szybę w samochodzie i ukradł sprzęt audio.

Nietrzeźwy mieszkaniec Sochaczewa wyrwał kosze przy ul. Pokoju i Polnej. Także on trafił do aresztu.

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów

rzających jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności. (ask)

Nowa Sucha

Od wysypiska do kąpieliska

Długo leżało odlogiem około 22 ha ziemi we wsiach Stary Dębski i Kozłów Stary, gdzie kiedyś miało być wysypisko śmieci. Jak przypomina wójt gminy Nowa Sucha Maciej Mońka, początkowo myślano tylko o składowisku gminnym. Była na to społeczna akceptacja. Ale kiedy nagle, bez żadnych konsultacji z mieszkańcami, ziemia została sprzedana inwestorowi z Turcji z myślą o wysypisku komercyjnym, ludzie zaprotestowali. Bali się, że będą tu składowane odpady niebezpieczne.

Z uwagi na gniewne nastroje mieszkańców urząd gminy wycofał się z umowy. Sprawa trafiła do sądu. Toczyła się latami. W grę wchodziło około 3,8 mln zł, które gmina miała zapłacić biznesmenowi z Turcji za poniesione straty. W 2009 roku zobowiązanie zostało spłacone, a ziemia znów znalazła się w posiadaniu gminy Nowa Sucha. Aby powetować sobie wydatki, gmina postanowiła sprzedać grunty.

Długo nie było zainteresowania kupnem tak rozległej nieruchomości. Rok temu znalazł się jednak chętny. Przedsiębiorstwo AGA-BIS z Chodakowa zajmujące się montażem instalacji hydraulicznych oraz odwadnianiem dróg i mostów szukało wielohektarowego terenu.

Firma wpłaciła wówczas zaliczkę i zostały spisane umowy - najpierw jedna, odnośnie sprzedaży, potem druga, tzw. umowa przedwstępna - mówi wójt Maciej Mońka. - Transakcja została sfinalizowana wiosną tego roku, kiedy do kasy gminy wpłynęła pozostała kwota i AGA-BIS stała się właścicielem gruntu za prawie 4 mln zł. W planie zagospodarowania są to tereny inwestycyjne pod usługi produkcyjne. Ponieważ ofert nie wpłacał pieniędzy, chciałem w grudniu ubiegłego roku odstąpić od umowy i wykorzystać teren na wyrobisko piasku. Budowana jest w pobliżu autostrada. Na sprzedaży



Prezes Paweł Kocimski osobiście dogląda postępujących prac

materiału na podbudowę dróg gmina mogła nieźle zarobić. Kontrahent jednak wpłacił pieniądze i ma już koncesję na wydobycie piachu - dodaje wójt. Właściciel ma również plany zagospodarowania tego terenu.

Paweł Kocimski, prezes firmy AGA-BIS, rzeczywiście ma konkretne plany związane z 22-hektarowym miejscem. Podkreśla, że zawsze był przeciwny przeznaczeniu go pod składowisko śmieci, choćby tylko gminnych. To - jego zdaniem - piękny zakątek, położony w starorzeczu Bzury, pełen lasów i zieleni. Idealny na rekreację i wypoczynek. I właśnie w tym kierunku sporządzona została dotycząca go

dokumentacja. Właściciel czeka na jej zatwierdzenie.

- Na 17 hektarach chcemy urządzić ogromny, głęboki na 10 metrów zalew - mówi Paweł Kocimski. - Chciałbym, żeby można było poszaleć tu na motorówkach, także ślizgaczach. Będą również łódki i kajaki. W określonych godzinach korzystać będzie można z różnego sprzętu do pływania. Dla dzieci zrobimy jakiś mały zalewik, żeby mogli bezpiecznie zająć kąpiel. Najpierw jednak musimy pozbyć się piachu. W tej chwili wywozimy go na budowaną w Bolimowie autostradę. Dobrze, że jest na niego popyt. Im szybciej się go pozbędziemy, tym bliżej będzie-

my celu. Chcemy jeszcze dokupić okoliczne lasy. Wszystko to wymaga ogromnych nakładów finansowych, ale liczymy, że uda nam się pozyskać kredyty. To byłby jedyny na naszym terenie kompleksowy zakątek rekreacyjny z hotelem, restauracją, w którym można by naprawdę odpocząć i fajnie spędzić czas.

Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, plany mogą nabrać realnych kształtów za trzy, cztery lata. Jesteśmy skłonni w to uwierzyć, gdyż Paweł Kocimski, opowiadając o swoich planach, zaraża wiarą i optymizmem.

Małgorzata Pałuba

Urząd idzie do szkoły

Na łamach naszego tygodnika pojawiał się już temat likwidacji Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Suchej. Powodem zmiany miały być względy ekonomiczne, ale też demograficzne i lokalowe. Przypomnijmy, że mówiono o podziale uczniów tej placówki według rejonizacji i przeniesieniu ich do dysponujących wolnymi salami szkół podstawowych w Nowej Suchej oraz Kozłowie Szlachckim. Do tej pory na terenie gminy funkcjonował jeden zespół szkół w Kozłowie Biskupim. Teraz byłoby trzy.

Jeszcze w tym roku prowadzony był nabór do pierwszej klasy gimnazjum w Nowej Suchej. Zmieniła się jednak uchwała, a nowa podjęta została na ostatniej lipcowej sesji. Zgodnie z jej treścią nie dojdzie do likwidacji gimnazjum,



Maja Brandykowska niedługo rozpocznie naukę w pierwszej klasie gimnazjum

tylko do przeniesienia uczniów i nauczycieli do wspomnianych wcześniej placówek oświatowych. Co za tym idzie, nauczyciele nie muszą obawiać się zwolnień i niepewności, czy znajdą zatrudnienie w

nowym miejscu. Być może zmiana ta nastąpi już w roku szkolnym 2012/2013.

Do opuszczonego budynku planowane jest przeniesienie urzędu gminy. W obecnym nie ma odpowiednich warunków

do pracy. Wspólne zajmowanie niewielkich pomieszczeń przez urzędników nie ułatwia obsługi petentów. Jak podkreśla wójt Maciej Mońka, nie ma również odpowiednich warunków sanitarnych i wystarczającej liczby miejsc postojowych przed budynkiem. Swego czasu wykonany został projekt rozbudowy dotychczasowego budynku urzędu, ale koszt opiewał na 1,5 miliona zł. Nie ma więc co do niego wracać.

Natomiast w obecnym urzędzie gminy można by ulokować pocztę, fryzjera i jakieś punkty usługowe, które nie wymagają wysokości stropów ponad 2,5 m, a takie są na przykład wymogi dotyczące przedszkola. Mogłoby ono znaleźć siedzibę w budynku, gdzie mieści się obecnie poczta i fryzjer. Zwróćmy uwagę, że jest tam więcej przestrzeni na urządzenie placu zabaw czy trawnika do gier dla dzieci.

Małgorzata Pałuba

WIEŚCI Z GMIN

Młodzieszyn

Szkoła w Ruszkach z nową salą

Nowa sala gimnastyczna powstaje przy Szkole Podstawowej w Ruszkach, gm. Młodzieszyn. Budowa zakończy się jeszcze w tym roku. Jest więc szansa, że zimą uczniowie podstawówki

będą mogli ćwiczyć w ciepłej pod dachem. Całkowity koszt inwestycji to 2,8 mln zł, z tym, że 1,3 mln zł stanowi pozyskana przez gminę dotacja. (b)

Stara przychodnia do odnowy

Budynek przychodni w Młodzieszynie jest mocno nadzarpnięty zębem czasu. Przez wiele lat brak było podstawowych remontów. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było złożenie wniosku do Regionalnego Programu Operacyjnego o dotację na jego remont i rozbudowę. Kilka lat trzeba było czekać na rozstrzygnięcie konkursu. W zeszłym okazało się, że wniosek gminy znalazł się na 83 miejscu. Realnie rzecz oceniając Młodzieszyn na dotację nie ma co liczyć.

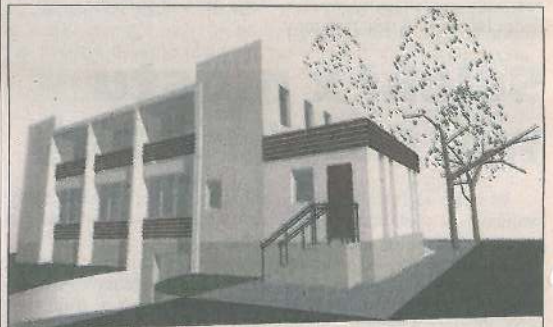
Władze gminy postanowiły sfinansować inwestycję z własnego budżetu i pieniędzy pozyskanych z innych źródeł.

„Zaświeciliśmy dla nas gwiazdka, bo złożyliśmy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o dofinansowanie termomodernizacji budynków komunalnych, m. in. również tego osrodka zdrowia. Mamy nadzieję, że część pieniędzy na ten cel z funduszu dostaniemy” - mówi wójt gminy Joanna Szymańska.



Pacjentka przychodni, Bronisława Błaszczak, z zadowoleniem przyjęła wiadomość o rozbudowie osrodka

Lada dzień rozstrzygnięty zostanie przetarg na wymianę instalacji. Zostanie wymienione centralne ogrzewanie i zbudowany podjazd dla niepełnosprawnych. Prace rozpoczyna się w tym roku. „Po zakończonej rozbudowie będzie znaczą-



Tak będzie wyglądała przychodnia po planowanym remoncie

Z remontem nie można było dłużej czekać. Z powodu gliniastego podłoża, w zależności od jego nawilgocenia, budynek łamał się i pękał. Obawiano się, czy się całkiem nie rozsypie. Trzeba było założyć opaskę zabezpieczającą, która nieco ustabilizowała sytuację. Teraz należy pęknięcia muru naprawić, a przy okazji obiekt rozbudować i przystosować do nowych wymagań.

nie luźniej i nowocześniej” - zapewnia pani wójt. - Dobudowana zostanie przychodnia oddzielnie dla dzieci zdrowych i chorych. Wewnątrz zostanie wykonany kapitalny remont, a w jego ramach ocieplenie budynku. Wymienione będą wszystkie okna i drzwi, a także wykonane nowe sanitariaty.”

Wykonawca tak musi organizować prace, by osrodek mógł podczas remontu pracować bez zakłóceń. (bus)

Ulica, która łączy

Władze gminy Młodzieszyn złożyły wniosek o dofinansowanie projektu „Nowe centrum Młodzieszyna” do marszałka województwa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

„Uznaliśmy, że główną naszą ulicą jest ulica Walk nad Bzurą, która łączy całe centrum - mówi wójt Joanna Szymańska. - Przy niej znajdują się bowiem różne instytucje publiczne. Z tej ulicy dociera się do biblioteki, kafejki internetowej, Urzędu Gminy, Domu Kultury, stadionu, parku zabytkowego, gdzie mieści się dom nauczyciela i banku spółdzielczego.

Jednocześnie jest to ulica najczęściej zamieszkała. Znajduje się natomiast w fatalnym stanie i wymaga natychmiastowego remontu. W ogóle Młodzieszyn położony jest na gliniastym podłożu i gdy więcej popada, woda zamiast spływać niszczy nawierzchnię. Trzeba więc zrobić odprowadzenie wody, czyli wykonać tzw. kanalizację burzową.”

Po jej położeniu władze planują wykonanie nowej ulicy z chodnikami, pasem zieleni i nowym oświetleniem. Ma tu powstać prawdziwe centrum Młodzieszyna. (b)

Na kłopoty Małecki

Długie na parędziesiąt metrów kałuże, błoto i woda wlewająca się na posesję to codzienność mieszkańców ul. Chodkiewicza w Sochaczewie. „Może jest to niewielka droga, ale istnieje już ponad 70 lat. Chyba najwyższy czas by doczekała się remontu” - mówią zmęczeni sytuacją mieszkańcy.

Ulica Chodkiewicza to jedna z kilku ulic odchodzących od ul. Płockiej. Żułowa droga pełna jest kolein i kałuż głębokich na kilkanaście centymetrów. Niektóre z nich ciągną się przez wiele metrów. Rekordzistka przypomina rozlewisko. „Nie mamy już do tego siły. Lata temu sami wykonaliśmy chodnik z płyt z odzysku. Cały czas czekaliśmy na utwardzenie ulicy, a jest tylko gorzej. Zасыpujemy dziury popiołem i gruzem, ale niewiele to daje. Owszem, ulica jest równa, ale praca spychacza wystarcza na krótko. Poza tym, jaki to ma sens przy takich wybojach?” - pyta pani Irena Kocimska, jedna z mieszkanki ulicy Chodkiewicza.

Nasi rozmówcy zapewniają, że zgłaszali problem władzom. W akcie desperacji informowali również ogólnokrajowe media. Na Chodkiewicza pojawiła się nawet ekipa telewizyjna.

„Nie chcemy wiele. Oczywiście uważamy, że najlepszy byłby asfalt. Cieszylibyśmy się jednak nawet ze zwykłego tłucznia. Mieszka tu dużo starszych osób. Przez całe życie męczyły się z żułową drogą i teraz należy im się trochę wygody” - mówią mieszkańcy. Część osób uważa, że ciągną obecnie żużel ma wpływ na problemy zdrowotne mieszkańców. „Teraz akurat padało, więc na ulicy stoi woda. Kiedy jest sucho, spod kół jadących samochodów, co chwilę w powietrze unoszą się kłęby pyłu. Niektórzy z nas wdychają go codziennie. Zaczynam się za-



Irena Kocimska twierdzi, że stan ulicy Chodkiewicza dramatycznie się pogorszył

stanawiać, czy nie ma to związku z faktem, że wśród moich sąsiadów wiele osób chorowało na płucą” - zastanawia się Irena Kocimska.

Aby ustalić, jak sprawa ul. Chodkiewicza wygląda od strony urzędu, zwróciliśmy się do zarządcy drogi - sochaczewskiego ratusza. Pierwsze złe wiadomości czekały na nas już w Wydziale Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska.

„Jeżeli chodzi o ulicę Chodkiewicza, na razie możemy ją tylko równać. Wiem, że na wielu drogach sytuacja jest nieciekawa. Ze względu na duże spadające w ostatnich tygodniach nie możemy nawet użyć równiarki. Drogi gruntowe muszą po prostu wyschnąć” - usłyszeliśmy. Jeżeli chodzi o ewentualne wyleszowanie ulicy Chodkiewicza, sprawa również nie przedstawia się najlepiej. Przeszkodę stanowi prowadzone w Socha-

czewie przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji kopanie rowów pod kanalizację.

„Ulica Chodkiewicza została wpisana do Wojewódzkiego Programu Inwestycyjnego w roku 2004. Niestety, podobnie jak wiele innych dróg nie doznała się realizacji. Zasada jest bowiem taka, że inwestycje prowadzone są na tych drogach, na których położono sieć kanalizacyjną. W innych przypadkach zwyczajnie nie ma to sensu. Po co wydawać duże pieniądze na położenie nowej nawierzchni, jeżeli np. za rok zostanie ona zerwana, by położyć rury?” - wyjaśniają pracownicy wydziału. Na pocieszenie dodać można, że inwestycja kanalizacyjna nie potrwa już długo. Prezes ZWiK Stanisław Grażka szacuje, że pod koniec 2012 roku skanalizowany będzie już prawie cały Sochaczew.

Problemem mieszkańców ulicy Chodkiewicza zobowiązał

się osobiście wiceprzewodniczący rady miejskiej Maciej Małecki.

„Cieszę się, że za pośrednictwem gazety dotarły do mnie informacje. Szkoda, że mieszkańcy nie zwrócili się bezpośrednio do mnie wcześniej. Choć wiem, że na terenie miasta nie jest to odosobniony przypadek. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by poprawić stan drogi. Rozmawiałem już z naczelnikiem Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska Waldemarem Kowalą, sprawę przedstawiłem też wiceburmistrzowi Stanisławowi Wachowskiemu. Nie chciałbym wprowadzać mieszkańców w błąd co do konkretnych terminów. Zapewniam za to, że nie zostawimy ich bez pomocy” - powiedział nam radny Małecki.

Jak widać nadzieja, że mieszkańcy ulicy Chodkiewicza dotrą kiedyś do domu suchą stopą wciąż istnieje.

Agnieszka Poryszewska

Nowe szatnie w „Chopinie”

Komfort i porządek zamiast tłoku przed rozpoczęciem i w czasie zakończenia zajęć lekcyjnych będą efektem modernizacji szatni Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina w Sochaczewie. Stare, piwniczne pomieszczenia istniały od powstania szkoły, a przypada to na rok 1926. Ich remont może być początkiem zmiany wyglądu budynku „Chopina”.

Nowe szatnie uczniom ZSO zaufundowało starostwo powiatowe.

- Dotychczasowe będą częściowo przeniesione do zaadaptowanych na parterze czterech klas szkolnych, a część pozostająca w piwnicach zostanie całkowicie odnowiona i przebudowana” - powiedział nam dyrektor szkoły Adam Radożycki. - Niektóre ściany w piwnicach będą wyburzone, zamontowa-

i tloczący się na przerwach uczniowie były codziennością. Tłokowi nie ma się zresztą co dziwić. ZSO to duża placówka, do której uczęszcza około 800 uczniów gimnazjum i liceum.

- Bardzo cieszę się z trwającego remontu. Nie ukrywam, że traktuję go jako pierwszy etap całkowitej zmiany wizerunku budynku szkoły. Według założeń, kolejnym ma być nadbudowa dodatkowego piętra, a ostatnim - termomodernizacja budynku. Wszystko to znacznie poprawi warunki nauczania. To, w jakim standardzie młodzież spędza czas w szkole jest przecież niezmiernie ważne. A o wygodę naszych uczniów przede wszystkim nam chodzi - mówi Adam Radożycki.

Trudno nie zgodzić się z dyrektorem szkoły w kwestii konieczności zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków



Przy ZSO im. Chopina są wykonywane dodatkowe wejścia

ne zostanie nowe oświetlenie. Powstaną zamknięte boksy dla każdej z klas. Stare wejście do szatni zamurujemy. W zamian powstaną nowe schody w nieco innym miejscu. Po obu stronach szkoły zaś dwa dodatkowe zewnętrzne wejścia.

Każdy, kto choć raz odwiedził „Chopina”, przyzna, że remont w podziemiach szkoły jest niezbędny. Wąskie, ciemne przejścia, stare siatkowe boksy

ków do zdobywania wiedzy. To kwestia bezspornie priorytetowa. Nie zmienia to faktu, że wielu mieszkańcom naszego miasta miło byłoby zobaczyć „Chopina” w jego historycznym wydaniu. A właśnie powrót do przedwojennego wizerunku szkoły jest przewodnią ideą modernizacji.

Agnieszka Poryszewska

Przeigranych karać, czy im pomagać

Przesiadują w parkach i pod sklepami. Proszą o papierosa lub parę groszy. Niechlujnie wyglądają i niemiło pachną. Są ludźmi, którym się w życiu nie udało. Łatwo im wlepić mandat za złe zachowanie. O wiele trudniej pomóc w wyjściu z dolki.

Być pijanym to nie przestępstwo

Oficer prasowy sochaczewskiej komendy sierż. Agnieszka Skórzyńska zaczęła rozmowę z nami od podważenia powszechnej wiary w skuteczność mandatu. „Mieszkańcy uskarżają się na przesiadujące pod sklepami i w parkach pijane osoby. To oczywiście, że nie dodają one naszym miastu splendoru. Możliwość zmniejszenia ich do zmiany sposobu życia mamy jednak ograniczoną. Jeżeli osoba pijana awanturuje się, jest agresywna, pije alkohol w miejscu publicznym i zakłóca porządek, możemy ją ukarać mandatem. Jeżeli siedzi spokojnie na ławce, jedyne co możemy uczynić to ją wylegitymować” - wyjaśnia. Nasza rozmówczyni przyznaje, że tzw. marginesy zwyczajnie kpi sobie z przepisów.



Takie obrazki w poczekalni dworca PKP to rzecz powszednia

„Wszyscy wiemy, że alkoholu nie można pić wprost na ulicy. Osoby te przelewają go więc do pustych kartonów. Przecież patrol nie będzie próbował ich zawartości” - dodaje.

W podobnym tonie wypowiada się jeden z sochaczewskich dzielnicowych asp. Marcin Izydorek. „Musimy kierować się przepisami prawa, a te jednoznacznie mówią, iż nie możemy ukarać kogoś tylko za to, że jest pijany. Zresztą dając mandat nie sprawimy, że ktoś, kto ma poważny problem alkoholowy przestanie pić. Takim osobom potrzebna jest pomoc” - twierdzi.

Pomóc, gdy to możliwe

Pomaganie osobom uzależnionym, zagrożonym moralnie lub wręcz zdeprawowanym jest odruchem szlachetnym, choć nie przez wszystkich aprobowanym.

- Zdarza się, że osoby z marginesu wychodzą na prostą. Naturalnie, tak jak nie zostaje się alkoholiczkiem spod sklepu z dnia na dzień, tak wychodzenie z tego problemu trwa zazwyczaj długo. To wymagający czas i cierpliwość proces. Nasz ośrodek stara się pomóc wszystkim potrzebującym - mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Zofia Berent. - Wychodzimy z założenia, że pomoc należy się także rodzinie. To właśnie tam powielane są wzorce zachowań. Nie chcemy, by dzieci i młodzież naśladowały pijących rodziców. Prowadzimy grupy wsparcia, zajęcia i świetlice dla dzieci.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Sławomir Szadkowski jest zwolennikiem poglądu, że każdemu należy się pomoc. Za kluczową uważa chęć podjęcia przez osobę uzależnioną leczenia oraz wsparcie ze strony rodziny. W ubiegłym roku komisja prowadziła ponad 80 spraw, a wyniki jej pracy pozytywnie zaskakują.

- Tylko kilka przypadków znalazło swój finał w sądzie, który, przypominamy, może nakazać leczenie alkoholika. Około 20 proc. osób podjęło leczenie szpitalne, a 15 proc. spraw udało się pozytywnie załatwić wyłącznie poprzez naszą interwencję - przekrojowo przedstawia sprawę Sławomir Szadkowski. - Teoretycznie wspaniale byłoby, gdyby przyszło do nas 80 osób, a my po roku stwierdzilibyśmy, że wszystkie one nie piją. Niestety, alkoholizm jest ciężką i złożoną chorobą. Cze-

sto współistnieje z innym schorzeniem, na przykład psychicznym - wyjaśnia.

- Z prośbą o pomoc zgłaszają się sami alkoholicy lub ich rodziny. Mamy możliwość, żeby im pomóc. Kiedyś usłyszałem od niepijącego od 20 lat mężczyzny, że na to, żeby zostać alkoholiczkiem wydał mnóstwo pieniędzy, na to, żeby przestać pić - ani złotówki. Jedyny problem stanowi to, żeby oni sami tego chcieli. Nikogo nie zmusimy do leczenia - mówi Marcin Izydorek. - Niektórzy zwyczajnie lubią takie życie. Odpowiada im siedzenie pod sklepem, nicnierobienie. Z ulubionego miejsca nie wyciągną ich nawet najcięższe mrozy. Co ciekawe, umieją unikać konfliktów z prawem, gdyż boją się, że sąd każe im odpracować grzywnę. Kiedy z nimi rozmawiamy, dla świętego spokoju przytakują, ale tak naprawdę myślą tylko o pić” - opowiada dzielnicowy.

Pomysły i efekty

Motywowanie i wsparcie w walce z chorobą alkoholową nie może być bezwarunkowe. Część społeczeństwa czuje się pokrzywdzo-

na ulgowym traktowaniem pijaków.

„Sądzę, że dobrym pomysłem mogłoby być ograniczenie pomocy finansowej dla takich ludzi. Nie może być tak, że otrzymują zasiłki i renty w takiej samej wysokości jak reszta osób. Wyścież w praktyce je przepiłują. Można ograniczyć wysokość, wypłat lub je zawiesić do czasu podjęcia leczenia. Niestety, żaden ustawodawca nie zrealizował tego pomysłu” - mówi Sławomir Szadkowski.

W kwestii samej „estetyki” miasta dużo dały wzmocnione patrole policji oraz zamontowanie systemu kamer monitoringu. Dzięki temu np. z podzamcza zniknęły grupy amatorów tanich napojów wysokobrowynowych. Lepiej jest też na placu Armii Ludowej. Wszystko to oznacza, że praca powołanych do tego służb daje efekty. W praktyce nigdy nie da się całkowicie wyeliminować zjawiska, jakim jest margines społeczny.

„To smutne, ale zauważamy, że kiedy ktoś opuszcza to środowisko, dość szybko pojawia się nowa osoba. Mimo to ciągle próbujemy, bo nie można tak po prostu skreślić człowieka” - kończy Marcin Izydorek.

Agnieszka Poryszewska

Moja droga prowadzi do Mrągowa

Joanna Cieśniewska, znana nam wszystkim jako wokalistka teresińskiego Zespołu o Wdzięcznej Nazwie i instruktor muzyczny w tamtejszym ośrodku kultury, dokonała kolejnego znaczącego kroku w swojej muzycznej karierze. Zaśpiewała na tegorocznym Festiwalu Muzyki Country w Mrągowie.

- Znana byłaś do tej pory raczej lokalnie ze śpiewania szant i innych piosenek z Zespołem o Wdzięcznej Nazwie. Trwało to parę ładnych lat. Jak to się stało, że wystąpiłaś na jednym z największych w Europie festiwalu country?

- Z Zespołem o Wdzięcznej Nazwie nasze drogi się rozeszły już jakiś czas temu. Przez pewien czas nic się muzycznie w moim życiu nie działo. W lutym tego roku wybrałam się na warsztaty wokalne do Torunia. Prowadziła je znana z jurorowania w telewizyjnych programach takich jak „Idol” czy „Jak oni śpiewają” Elżbieta Zapendowska. I to właśnie ona utwierdziła mnie w przekonaniu, że mam warunki głosowe, by śpiewać country, bluesa i poruszać się w bardziej swingowych klimatach. Na dodatek mieszkalam tam z młodą dziewczyną, która śpiewała country od dziecka i ona właśnie powiedziała kiedyś: „Zgłoś się na eliminacje do Mrągowa. To twoja szansa”. Pomyślałam, że może coś w tym jest, że może one mają rację. Gdy wróciłam do domu, wygrzebałam jakieś piosenki, szybko je przygotowałam, gdyż było mało czasu, i pojechałam na eliminacje. Mówiąc po kowbojsku wygrałam je w cuglach.

- Chyba jednak nie przygotowywałaś się sama? Słyszałam, że w Mrągowie wystąpiłaś w towarzystwie kilkusobowej grupy Asia Cieśniewska Band?

- Bardzo pomógł mi we wszystkim nowy kolega z Teresińskiego Ośrodka Kultury Kuba Kamiński, który też czuje bluesa do cuntry. Wiele rozmawialiśmy o tym, że może warto spróbować. Przyznam, że początkowo bałam się Pikniku i całego medialnego szumu wokół imprezy. Chciałam zacząć przygodę z muzyką country od czegoś zwykłego, nie od razu od najwyższej półki. On jednak kiedyś powiedział: „Spróbuj, może to twoja ostatnia szansa, nie jesteś przecież nastolatka”. Muszę powiedzieć, że mnie przekonał. Zaczęliśmy przygotowania. Szukaliśmy też składu grupy. Mamy dobre kontakty w środowisku zawodowych muzyków. Czterem znajomym



Joanna Cieśniewska śpiewa country

zapropnowałam wspólne nagrać kilka piosenek na konkurs. Zgodzili się i jakoś poszło.

- Zakwalifikowano was na festiwal i wyruszyliście w drogę. Byłaś wcześniej w Mrągowie?

- Nie, to była moja pierwsza wizyta w tym mieście i ogromne przeżycie. Zawsze chciałam tam pojechać - oczywiście jako widz. Nie śniło mi się nawet, że zaśpiewam na

scenie nad jeziorem Czos. Mrągowo podczas Pikniku robi ogromne wrażenie. Całe miasto żyje muzyką country. Jest masa imprez towarzyszących, nauka tańca country, parady, ludzie po ulicach jeżdżą konno. Wszędzie coś się dzieje.

- Słyszałam, że miałaś bardzo oryginalny wjazd na festiwal.

- Rzeczywiście był niesamowity. Wpakowaliśmy się bo-

wiem przez pomyłkę wielkim busem na 20 miejsc w pieszy pasaż handlowy. Po obu stronach wiele stoisk. Chusty, flagi, akcesoria motocyklowe, można było tam kupić dosłownie wszystko. I tłumy ludzi. Deptak zowią Jaszczurczą Górą. Pchałiśmy się tamtędy, ludzie się rozstępowali, odstawiali jakieś stoły, stragany i wszyscy zaglądali przez okna samochodu sądząc, że to jakaś gwiazda się pcha. Nawet policjant, który się pojawił, nie zatrzymał nas, tylko się za głowę złapał.

- A potem był występ?...

- Zagrałiśmy w niedzielę po 18, ale zanim do tego doszło, poznałam wielu znanych i fajnych ludzi. Byli tam największe gwiazdy naszego country: grupa Babsztyl, Lonstar, Tomasz Szwed czy Honky Tonk Bands. Miło było ich poznać. Przyznam jednak, że przed wyjściem na scenę miałam strach w oczach. Musiałam pokonać wielką treść, by stanąć przed tą wymagającą publicznością. Na szczęście udało się i dostaliśmy ogromne brawa. Domagano się nawet bisów. Na scenie wszystko było poukładane jak w zegarku, więc nie dano nam tej możliwości. Mam nadzieję, że kiedyś zagramy tam dłuższy koncert. Wszyscy poczuliśmy tę muzykę i zasmakowaliśmy w niej. Mamy dalsze wspólne plany. Organizator festiwalu zaprosił nas za rok.

- Jesteście też, jak wiem, zaproszeni na dużą imprezę country od Fromborka.

- Bardzo bym chciała, aby tam odbyła się promocja naszej płyty country z wyłącznie autorskimi piosenkami. Czasu jest mało, zwłaszcza że chciałabym to zrobić naprawdę dobrze. Wierzę jednak, że się uda. Obecnie szukamy sponsora, który pomoże nam płytę wydać. To nasza szansa na trasę promocyjną. Potem znów Mrągowo, już nie w roli debutanta. A dalej... zobaczymy. Bardzo chciałabym wystąpić na wielkim festiwalu country w Niemczech. Strasznie bym pragnęła, aby dużo się jeszcze wydarzyło.

- My i nasi Czytelnicy na pewno będziemy trzymali za ciebie kciuki.

Rozmawiała
Małgorzata Pałuba

CO - GDZIE - KIEDY

Wystawa obrazów Klaudiusza Grabisny

Miejski Ośrodek Kultury przy ul. Chopina 101 - Filia Chodaków zaprasza na wernisaż malarstwa Klaudiusza Grabisny, który odbędzie się 13 sierpnia 2011 r. o godz. 15.

Klaudiusz Grabisna ma 44 lata. Od 2000 r. zajmuje się malar-

stwem. Tematem jego obrazów są zwierzęta malowane jakby dziecięcą ręką. Widzowie zwracają uwagę na sposób, w jaki artysta posługuje się kolorem. Z racji swojej świeżości i „nawności” do malarza przyglądał przydomek sochaczewskiego Nikifora.

Warsztaty edukacyjne w Żelazowej Woli

W Parku i Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w każdą sobotę od godziny 12 do 18 odbywają się warsztaty edukacyjne pn. „Przyjemne chwilki w Żelazowej Woli”. Dedykowane są dzieciom w wieku od 3 do 10 lat. Potrwać do 24 września.

Dzieci piszą bajkę, która jest podróżą do krainy fantazji. Warsztat prowadzony jest przez Marka Samselskiego - znakomitego pisarza, dziennikarza, felietonistę, pedagoga, podróżnika, twórcę nowego nurtu bajki terapeutycznej i edukacyjnej. Warsztaty plasty-

czne prowadzą plastycy z Akademii Sztuk Pięknych i instruktorzy - nauczyciele plastyki.

Dodatkową inspiracją dla najmłodszych są recitale fortepianowe czyli muzyka Chopina grana na żywo, wprost z pokoju, w którym urodził się kompozytor.

Bajki i prace malarskie dzieci będą zaprezentowane na stronie internetowej: www.chopin.museum.

Cykl podsumuje wystawa prac dzieci w Żelazowej Woli. Autorzy najlepszych prac zostaną nagrodzeni.

Masako gra Chopina

Pogoda ostatnio dopisuje, więc warto wybrać się w weekend na spacer do parku w Żelazowej Woli oraz na sobotnie lub niedzielne koncerty. W sobotę dwukrotnie o godz. 12 oraz 15 wystąpi Anna Kubiec, studentka klasy fortepianu Uniwersytetu Fryderyka Chopina w Krakowie. W niedzielę zaś o godz. 12 zagra Masako

Ezaki młoda japońska pianistka, laureatka I-szych nagród na międzynarodowych konkursach we Francji, Polsce i we Włoszech, zaś o 15 usłyszymy recital Gracjana Szymczaka, wybitnego pianisty młodego pokolenia, finalisty Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. (b)

Urząd Miejski w Sochaczewie

informuje,

iż przy okazji imprezy pod nazwą Wielki Teatr Historii Sochaczew-Bitwa nad Bzurą w dniach 17-18.09.2011r. będzie można sprzedawać piwo, prowadzić gastronomię oraz organizować i prowadzić handel na zasadzie wyłączności.

Stoiska gastronomiczne, sprzedaż piwa oraz inne stoiska będą rozmieszczone na terenie Pól Czerwonkowych oraz przy ul. Olimpijskiej.

Wielki Teatr Historii Sochaczew-Bitwa nad Bzurą to impreza masowa, która skupi rzesze mieszkańców miasta i okolic.

Oferty organizacji ww. sprzedaży wraz z proponowaną przez Państwa ceną prosimy składać do 22.08.2011 r. do Urzędu Miejskiego (Biuro Obsługi Klienta) ul. 1 Maja 16, 96-500 Sochaczew, fax (0 46) 862-26-02., e-mail: kultura.sport@sochaczew.pl

Burmistrz Miasta Sochaczew

Piotr Osiecki

ZS-194

Wspomnienia znad Bzury

Wianek z ziół na szczęście

Pamiętam dobrze święto, które każdego roku odbywało się 15 sierpnia. Zawsze była ładna, słoneczna, a nawet upalna pogoda. Od rana w kierunku kościoła szli odświętnie ubrani ludzie. Tam, na pl. Kościuszki, przy ówczesnym magistracie, a dzisiejszym Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą po nabożeństwie formowała się procesja, zwana też pielgrzymką. Niesiono chorągwie kościelne ze wspianą ornamentyką i kolorowymi wstęgami. W barwnym orszaku widać było wiele osób w strojach łowickich. Starsze panie niosły białe i kremowe, koronkami zdobione parasolki, by je chronić przed promieniami słonecznymi. Niektóre z pań, na dawny wzór, miały na głowach duże, jasne kapelusze, a na rękach koronkowe rękawiczki. Procesja ze śpiewem szła ulicą Staszica do kościoła w Trojanowie, gdzie odbywała się

główna uroczystość. Tam też był tradycyjny odpust.

Pamiętam, że przed świętem sprzedawano na targu nie duże wianki z ziół łąkowych i polnych. Były to splecione powoję, rumianki i ruta, chabry, czasami tatarak. Wianek, choć mały, miał cudowny świeży zapach, który pamiętam do dzisiaj.

Na targu sprzedający trzymali te wianuszki w wiadrach lub cebrzykach z wodą. Czasami kupowaliśmy z mamą taki wianuszek. Niosło się go trzymając za sznurek lub wstążkę. Ale bardzo często szliśmy na okoliczne łąki i sami zrywaliśmy kwiaty i zioła na wianek. Szliśmy z nim 15 sierpnia do kościoła na poranną mszę, po której mama wieszła wianek w kuchni na specjalnie do tego celu wbitym gwoździu. Czasami wisiła kilka wianków, bo każdy z domowników chciał mieć własny. Wianki wisiły tam do zimy, a czasem dłużej.

Ludzie wierzyli, że bukiet posiada lecznicze właściwości oraz jest w stanie pomóc w uzyskaniu dobrych zbiorów.

Dziewczyny, te małe, a i nieco starsze robiły duże, zielone wianki i zakładały je sobie na głowę. Wplataną w nie nawet kolorowe kwiaty.

Przypomina mi się pewien zwyczaj z tamtych lat. Do Trojanowa na uroczystości drogami wśród łąk i łąk jechały furmanki wypełnione ludźmi zostawiające za sobą kłęby kurzu. W tym samym kierunku zmierzało też sporo pieszych. Niektóre kobiety szły bosą niosąc w jednym ręku wianek, a w drugim buty. Przy kościele w Trojanowie piechurzy schodzili nad brzeg Utraty, gdzie woda była wówczas przejrzysta i obmywali nogi z kurzu. Dopiero wówczas zakładali buty. Wszak trzeba było godnie wejść do świątyni. Widziałem nieraz, jak w rzecze moczone wianu-



szek, by był świeży i pachnący. Kiedyś pewien gospodarz przechodził obok koni stojących na placu przy kościele niosąc wspianą ziołowy wianek. Nim się zorientował, koń wyrwał mu z ręki pożywną porcję traw i już nie pozwolił odebrać. Zwierzę było najzupełniej obojętne, czy wianek był już poświęcony, czy nie.

Przed kościołem stało mnóstwo straganów. Po mszy było mnóstwo śmiechu, krzyku, gwizdów, huku i zabawy. Odpust trwał do wieczora. Po zmierzchu pielgrzymka wracała do Sochaczewa.

Jej powrót oznaczał, że nadszedł czas dożynek.

Andrzej Stankiewicz

Agencja Ochrony Mienia
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

“Certus”

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ułga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony

- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

ZS-13

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00-16.00
środa, piątek - 10.00-15.00
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy).
Spotkania kolekcjonerskie - sobota godz. 10.00

Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie

ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl
Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni poświęconych) od godz. 10 do 15, w dniach kursowania pociągu - od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)
Pociąg kursuje: lipiec - śr. 27, sob. 30, sierpień - śr. 3, 10, 17, 24, 31, sob. 6, 13, 20, 27 wrzesień: sob. 3, 10, 17.
Na zamówienie (wrzesień: 13-16, 20-22, 27-30); (październik: 4-7, 11-14)
Odjazd do Wilczy Tulowiskich - godz. 10, powrót do Sochaczewa - godz. 14.50. Bilety - 26 zł (20 zł-ulg., 8 zł - dzieci do lat 4). Bilet na pociąg zawiera opłatę wstępu do muzeum.

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F. Chopina

tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9:00-19:00
park czynny cały tydzień w godz. 9:00-19:00
Wstęp do parku dla mieszkańców Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park) bilet ulgowy.

KINO MAZOWSZE

5-11 sierpnia godz. 16, 18.15, 20.30 - „Harry Potter i Insignia Śmierci” cz. 2 dramat/familijny/fantasy/przygodowy prod. USA, od 10 lat, dubbing, bilety 13/16 zł
12-17 sierpnia godz. 16 - „Gnomeo i Julia” animacja/familijny/fantasy/romans prod. Wlk. Brytania, dubbing, bilety 13/16 zł
godz. 17.30 - „TAXI A” komedia obyczajowa prod. polskiej, od 12 lat, dubbing, bilety 13/16 zł
godz. 19.15 - „Super 8” dramat/fantasy/thriller prod. USA, od 12 lat, dubbing, bilety 13/16 zł

Sochaczewskie Lato 2011

Psia niedziela



Właściciele i psy szykują się do udziału w dogtrekkingu



Salon piękności zapewniał psią elegancję

Na niedzielnym pikniku, tym razem wyjątkowo rodzinnym, bo z czworonożnymi domownikami, królowały oczywiście psy. Dla nich oraz ich właścicieli przygotowano najwięcej atrakcji.

Można się było wykazać sprawnością fizyczną. W parku trwały zabawy w dogtrekkingu, czyli bieganiu po wyznaczonej trasie z psem na smyczy. Były też pokazy psich możliwości i porady pań z Akademii Porozumiewania się ze Zwierzętami „Dobry Pies” z Warszawy.

Były też porady specjalistów od poszczególnych ras, a problemem zdrowotne zwierząt próbowały rozwiązywać weterynarze. W psim saloniku można było poprawić wizerunek swojego pupila, zaś na poczęstunek piekarni i ich właściciele zapraszała firma Mars. Zebraliśmy poczuli się razem jak w jednej rodzinie, właściciele dostawali również kości, czyli ciasteczka o takim właśnie kształcie.



Dzieci dowiedziały się, w jaki sposób zachować się w obliczu agresywnego psa

W punkcie Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii przekonywano, że opieka nad zwierzęciem może być znakomitą terapią odwykową. Natomiast w stoisku schroniska „Azorek”, poszukujący czworonożnego przyjaciela mogli wybrać go sobie z katalogu.

Dzieci miały frajdę z udziału w zajęciach przygotowanych przez przedszkole „Akademia Smyka”. Atrakcją była również możliwość przejażdżki wózkami zaprzężonym w dużego czarnego psa. Ponadto uczone dzieci, jak chronić się przed agresywnymi zwierzętami.

Niemal cały dzień była piękna pogoda. Przy kawianych stolikach było tłoczno. W „Oknie Sztuki” Marcina Hugo - Badera swe



14 sierpnia na placu Kosciuszki Muzyka, teatr i rękodzieło

Znów dużo muzyki i zabawy dla mieszkańców miasta przygotowali organizatorzy niedzielnego pikniku „Sochaczewskie Lato 2011”.

Impreza zaczęła się, jak zawsze, o godzinie 15. Do swoich stoisk z rękodziełem artystycznym zaproszą Monika Kowalewska i Katarzyna Orlińska.

O stanie prawnym ochrony zwierząt będzie można porozmawiać z członkami Fundacji na rzecz Ochrony Praw Zwierząt „Nero”.

Miłośnicy teatru będą mogli wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez aktorów Teatru Remus, a na warsztaty perkusyjne zaprosi grupa L'ombelico Del Mondo. W „Oknie Sztuki” zaprezentuje się Marcin Hugo-Bader.

Wiele będzie się mówiło podczas pikniku o kondycji kultury w Sochaczewie. Wolontariusze ruszą w miasto, by przeprowadzić sondę uliczną na ten właśnie temat.

Z uczestnikami pikniku spotkają się redaktorzy niezależnego sochaczewskiego pisma o tematyce kulturalnej „Kulturka”.

Jednym z ciekawszych wydarzeń imprezy będą pokazy filmowe „Stomp”.

Na wielką atrakcję wieczoru zapowiada się fireshow, czyli rodzaj teatru światła.

Jak zawsze wiele dzieł będzie na letniej estradzie. Zakończenie pikniku przewidziane jest na godz. 21.30.

Organizatorzy: Urząd Miasta, kolektyw L'ombelico Del Mondo i wydawca „Kulturki” - Stowarzyszenie „Kolektyw Twórczy Sochaczew”.

Małgorzata Pakuba

Biuro projektowe "Grafos"
ul. Żeromskiego 8/10
96-500 Sochaczew
NIP:6030035420
strona www.mojdom.info.pl
email biurografos@gmail.com
nr tel. 609983463

Oferujemy:
-sprzedaż gotowych projektów
-adaptacje projektów
-projekty indywidualne
-pełne załatwianie formalności związanych z oddaniem budynku do użytkowania
-nadzór nad budową

NASZ KONKURS



Przypominamy, że trwa nasz konkurs „Na grzyby po rower”. Zachęcamy więc do ro-



NA GRZYBY PO ROWER

dzinnych wypadów do lasów, a potem odwiedzenia redakcji „Ziemi Sochaczewskiej”, by pochwalić się największymi znaleziskami.

W tym tygodniu do naszych drzwi przy ulicy 1Maja 5 zapukał Jakub Cabanowski z mamą. Jakub mieszka w Dziegłowie i tam, w lesie w Woli Pasikońskiej, znalazł okazałego prawdziwka o wymiarach 23,5 cm średnicy kapelusza i wysokości 21 cm.

Stanisław Płociński z Mizerki pokazał nam znalezione w lesie iglasto-liściastym w pobliżu swojej wsi prawdziwka. Średnica kapelusza wy-



nosiła 20 cm, a wysokość grzyba lekko przekraczała 14 cm. (b)

Estrada Letnia

Koncerty: Roadside (Koszalin), Ultimate Universe (Puławy)

Roadside

- to koszalińsko - poznański band grający od kilkunastu lat w klimatach blues-rockowych. Ich sztuka to połączenie wszystkiego, co najlepsze w muzyce lat 60. i 70. Koncert w Sochaczewie będzie jednym z ostatnich przed występem zespołu w katowickim „Spodku”.

Ultimate Universe

- stoner-rockowa petarda z Puław. Zespół powstał w 2009 roku. Mimo młodego stażu muzycy mają na swoim koncie profesjonalnie brzmiące demo a także wiele koncertów (głównie w Warszawie).

Ruszyli na Jasną Górę

Przed nimi długa droga. Pokonać piechotą 270 km w ciągu 10 dni to nie lada wyczyn. Niestraszne im jednak odciski na stopach, zmęczenie, czy niepewna w tym roku pogoda. 15c trzeba, bo, jak mówią, to pomaga lepiej żyć. Na szlak wyruszyli pielgrzymi XVI Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę. Wśród nich są pielgrzymi z grupy Błękitnej z Sochaczewa.

Dla sochaczewian pielgrzymka zaczyna się zawsze dzień przed głównymi uroczystościami w Łowiczu. Pielgrzymi z grupy Błękitnej wyruszyli na szlak 5 sierpnia. Po dotarciu do Łowicza, 6 sierpnia dołączyli do całej pielgrzymki.

W tym roku chętni i gotowi do wymarszu pielgrzymi zgromadzili się o godz. 6:30 na mszy świętej w kościele pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Znow wszyscy mieli na sobie błękitne koszulki. Z szacunkiem odnosili się do siebie „siostry” i „bracie”. Grupie z Sochaczewa przewodzi ks. Piotr Krzyszkowski. W grupie jest łącznie 4 księży, 4 kleryków i 4 siostry zakonne. Na początku pielgrzymkowego szlaku nasze miasto reprezentuje 160 osób. Grupa Błękitna jednak na pewno powiększy się. Na trasie piel-



Pielgrzymi z grupy Błękitnej w drodze do pierwszego postaju przy kościele w Kozłowie Biskupim

grzymki jeszcze wielu chętnych zasila jej szeregi. W czasie pielgrzymki cała grupa śpi na wcześniej wyznaczonych polach namiotowych. Nad sprawną organizacją marszu czuwa kilkusetosobowa grupa. Pątnicy z Sochaczewa są pod czujnym okiem lekarza.

Grupa Błękitna z Sochaczewa jest jedną z dziewięciu grup Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę, która została zainaugurowana 16 lat temu przez ówczesnego biskupa

ordynariusza diecezji łowickiej Alojzego Orszulika. Rokrocznie łowicka pielgrzymka przebiega pod innym hasłem, nad którym przez całe dziewięć dni wędrowni prowadzi się rozważania. W tym roku odwołuje się ono do myśli bł. Jana Pawła II i brzmi „Totus Tuus”.

Jest coś wyjątkowego w ludziach, którzy decydują się zmienić swoje dotychczasowe życie i stać się pielgrzymem. Nierzadko biorą specjalnie urlop, młodzi rezygnują z części wakacji, by podjąć trud pielgrzymowa-

nia. - Zawsze są wątpliwości, czy wystarczy zdrowia, czy będą odciski. Jednak potrzeba zanieśnięcia intencji za rodzinę jest silniejsza - powieziała przed wyjściem pani Wanda, dla której tegoroczna pielgrzymka jest już szóstą z kolei. Pielgrzymów z Sochaczewa przywitamy 15 sierpnia przed kościołem pw. św. Wawrzyńca w godzinach 18-19. Będą pielgrzymkowe piosenki, wspólna modlitwa i wspomnienia ze szlaku.

Zaneta Czyżniewska

Kąty - 4 września 2011

Dożynki Powiatowe

Święto Plonów w sposób szczególny uwidacznia wartość pracy rolnika i polską tradycję szacunku do chleba. Dożynki są doskonałą okazją do podziękowania rolnikom za ich wysiłek i ciężką pracę. Tegorocznym powiatowym obchodom dożynek towarzyszyć będzie III Festiwal Miodu Ziemi Sochaczewskiej „W słońcu Mazowsza” oraz festyn rekreacyjno-sportowy.

W tym roku będziemy przeżywać Święto Plonów Powiatu Sochaczewskiego i Gminy Sochaczew 4 września w miejscowości Kąty. Powiatowe uroczystości rozpocznie msza św. odprawiona w kościele parafialnym w Kątach o godzinie 11.30.

Nastąpi tam poświęcenie wieńców dożynekowych i chleba. Korowód dożynekowy przemarszeruje na stadion rekreacyjny w Kątach (na tyłach restauracji „Złoty Ul”), gdzie po części oficjalnej rozpocznie się druga, rozrywkowo-artystyczna część imprezy. Na scenie wystąpią m.in. Sochaczewska Orkiestra Dęta, Zespół Pieśni i Tańca „Te-cza”, Szymon Kusarek Show oraz Pędzące Jaguary. Organizatorzy przewidują liczne atrakcje oraz konkursy. Ponadto, będą wystawy tematyczne i komercyjne, również z wyrobami pszczelarzskimi. Na wszystkich będzie czekał ogródek gastronomiczny, w tym darmowa grochówka.

Miodowy konkurs

Organizatorami konkursu są: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Powiatowe Koło Pszczelarzy w Sochaczewie, Rada Powiatowa Mazowieckiej Izby Rolniczej i Mazowiecki Ośrodek Doskonalenia Rolniczego Warszawa Oddział Bielice.

Konkurs odbędzie się w ramach III Festiwalu Miodu na Ziemi Sochaczewskiej „W słońcu Mazowsza” podczas Dożynek Powiatowych w Kątach (gm. Sochaczew) w dniu 4 września. Jest adresowany do wszystkich mieszkańców powiatu sochaczewskiego.

Celem konkursu jest zgromadzenie wiedzy o oryginalnych produktach z wykorzystaniem miodu w gospodarstwach domowych, poszukiwanie charakterystycznych dla naszego regionu produktów, upowszechnianie wiedzy o znaczeniu regionalnych produktów w ofercie lokalnego rolnictwa, turystyki i agro-

turystyki wiejskiej, a także zachęcenie laureatów konkursu do ochrony prawnej swoich produktów, zgodnie ze standardami UE.

Do konkursu można zgłosić każdy wyrób cukierniczy lub napój (alkoholowy i bezalkoholowy) zawierający miód.

Zgłoszeń należy dokonywać telefonicznie bądź osobiście do sekretariatu MODR O/Bielice tel. 46 862 00 40, najpóźniej do 31 sierpnia 2011 r.

Uczestnicy są zobowiązani do dostarczenia przygotowanych produktów w dniu 4 września 2011 r. (do godz. 15) na teren stadionu rekreacyjnego w Kątach (53a za restauracją „Złoty Ul” - do namiotu MODR).

Oceny produktów dokona czteruosobowa komisja. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w tym samym dniu podczas Dożynek Powiatowych.

Letni dyżur „jedyńki”



Trwa letni dyżur w Miejskim Przedszkolu nr 1. Czerdzieścioro maluchów do końca sierpnia będzie uczęszczać do placówki przy ulicy Hanka Sawickiej. Przypominamy, iż w miesiącach wakacyjnych pracują jedynie dwa wybrane przedszkola. W sierpniu jest to właśnie „jedyńka”. (ap)

Skromna rocznica żłobka

W tym roku Żłobek Miejski w Sochaczewie obchodził 30-lecie istnienia. Rocznicę nie fetowano. Było to działanie zamierzone.

„Początkowo myśleliśmy o zorganizowaniu kolacji z udziałem pracowników żłobka i władz miasta. Ostatecznie jednak uznaliśmy, że placówka ma inne potrzeby niż świętowanie jubileuszu. Za niespełna miesiąc będziemy żegnać dzieci odchodzące do przedszkoli. Wtedy nadarzy się okazja do zaproszenia bu-

miistrza oraz innych przedstawicieli urzędu miejskiego i symbolicznego uczczenia trzech dekad naszej działalności” - mówi dyrektor żłobka Ewa Lembke. - Najlepszym prezentem dla maluchów był zakup wykładziny do sali oraz położenie na ścianach ozdobnej tapety. Dzięki temu wracający po lipcowej przerwie podopieczni rozpoczęli nowy rok w odświeżonych pomieszczeniach.

(ap)

Kaktus o ponad stu kwiatach



Sochaczewianka Henryka Wylot może poszczycić się niezwykłym przyrodniczym okazem. Jej sześćdziesięcioletni kaktus zakwitł w tym roku niesłychanie obficie. Na jego liściach pojawiło się około stu kwiatów wprawiając właścicielkę w zdumienie i zachwyt. Oczywiście kwiaty po około dwóch tygodniach przekwitają, ale ich miejsce zajmują nowe. W ten sposób kaktus będzie zachwycał przez dłuższą część lata. (b)

NOWY PROGRAM W „PRYZYSTANI”

Od 15 czerwca tego roku Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystani” realizuje w Świetlicy „KLEKS” program „Żyć w zgodzie” współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Czas trwania programu to cztery miesiące. W ramach niego odbywają się już zajęcia edukacyjno-socjoterapeutyczne oraz warsztaty z technik dramowo-teatralnych i budowy lalki. We wrześniu rozpoczyna się warsztaty taneczne i zajęcia z aerobiku dla dzieci i ich rodziców, a także zajęcia z Młodzieżową Grupą Animatorów Zdrowego Stylu Życia, przygotowujące ich do roli wolontariusza. W ramach programu animatorzy zorganizują m.in. wycieczkę rowerową, pikniki, ognisko oraz wieczór karaoke dla podopiecznych świetlicy i ich rodziców

Mazowsze.
serce Polski

25 - 1178

NASZA AKCJA

Giełda podręczników

Przypominamy, że cały czas trwa giełda podręczników - akcja organizowana jest przez naszą redakcję wspólnie z portalem e-sochaczew.

Do skorzystania z niej zachęcamy wszystkich, którzy chcą pozbyć się niepotrzebnych lub tanio nabyć podręczniki na nowy rok szkolny. Wystarczy załogować się na stronie e-sochaczew i dodać swoje ogłoszenie. Ogłoszenia są, oczywiście, bezpłatne. Dla wygody zainteresowanych giełda podzielona jest na trzy kategorie: podręczniki do szkoły podstawowej, gimnazjum, szkół ponadgimnazjalnych. Na razie na giełdę podręczników wpłynęło około 400 ofert. (ap)

NASZE DZIECI urodzone w szpitalu od 29 lipca do 4 sierpnia

opr. fot. bus



JAKUB BANASZEK
Jakub to pierwsze dziecko Bogusławy i Dominika Banaszek z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 29 lipca, 2011 r. o godz. 12.50. Waga 3,685 kg. Wzrost 56 cm.



GABRIELA MARIA CZECHOWICZ
Gabrysia to druga córka Katarzyny i Pawła Czechowicz z Sochaczewa. Urodzona w sobotę, 30 lipca, 2011 r. o godz. 12.40. Waga 3,860 kg. Wzrost 54 cm.



ALEKS PSZONCZENKO
Aleks to pierwsze dziecko Marleny i Alana Pszonczenko z Sochaczewa. Urodzony w niedzielę, 31 lipca, 2011 r. o godz. 21.15. Waga 3,470 kg. Wzrost 55 cm.



JULIA GALA
Julka to druga córka Eweliny i Daniela Gala z Wicinka, gm. Nowa Sucha. Urodzona w środę, 3 sierpnia, 2011 r. o godz. 7.30. Waga 3,330 kg. Wzrost 51 cm.



ELENA RYBAK
Elena to pierwsze dziecko Eweliny i Łukasza Rybak z Sochaczewa. Urodzona w środę, 3 sierpnia, 2011 r. o godz. 17.35. Waga 2,865 kg. Wzrost 51 cm.



ŁUKASZ KLIMCZAK
Łukasz to pierwsze dziecko Krystyny i Jarosława Klimczak z Sochaczewa. Urodzony w czwartek, 4 sierpnia, 2011 r. o godz. 23.00. Waga 4,0 kg. Wzrost 55 cm.



SZYMON RUTKOWSKI
Szymon to drugi syn Anny i Mariusza Rutkowskich z Plecewic. Urodzony w piątek, 29 lipca, 2011 r. o godz. 14.20. Waga 3,280 kg. Wzrost 52 cm.



KAROLINA ANNA JASKA
Karolina to druga córka Iwony i Grzegorza Jaska z Powazek, gm. Leszno. Urodzona w sobotę, 30 lipca, 2011 r. o godz. 16.20. Waga 3,5 kg. Wzrost 53 cm.



ALAN JASIŃSKI
Alan to pierwsze dziecko Edyty i Macieja Jasińskich z Miszor, gm. Brochów. Urodzony w poniedziałek, 1 sierpnia, 2011 r. o godz. 5.40. Waga 3,2 kg. Wzrost 52 cm.



NATALIA CHABER
Natalia to pierwsze dziecko Katarzyny i Daniela Chaber z Kozuszek Parcel, gm. Sochaczew. Urodzona w środę, 3 sierpnia, 2011 r. o godz. 10.40. Waga 3,8 kg. Wzrost 57 cm.



ANIA GĘSEK
Ania to trzecie dziecko Wiesławy i Mariusza Gęsek z Bieniewa, gm. Hów. Urodzona w czwartek, 4 sierpnia, 2011 r. o godz. 7.30. Waga 3,1 kg. Wzrost 50 cm.



KAROL CIESIELSKI
Karol to pierwsze dziecko Pauliny i Marcina Ciesielskich z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 29 lipca, 2011 r. o godz. 19.45. Waga 3,230 kg. Wzrost 52 cm.



WERONIKA SEROKA
Weronika to pierwsze dziecko Marty Seroka z Sochaczewa. Urodzona w niedzielę, 31 lipca, 2011 r. o godz. 16.50. Waga 3,140 kg. Wzrost 52 cm.



BARTOSZ ŚLUSARCZYK
Bartosz to pierwsze dziecko Weroniki i Zbigniewa Ślusarczyk z Teresina. Urodzony w poniedziałek, 1 sierpnia, 2011 r. o godz. 14.25. Waga 4,022 kg. Wzrost 57 cm.



MARTA KITLIŃSKA
Marta to pierwsze dziecko Iwony i Marcina Kitlińskich z Rybna. Urodzona w środę, 3 sierpnia, 2011 r. o godz. 12.45. Waga 3,070 kg. Wzrost 51 cm.



AMELIA ZIELIŃSKA
Amelka to pierwsze dziecko Małgorzaty i Pawła Zielińskich z Sochaczewa. Urodzona w czwartek, 4 sierpnia, 2011 r. o godz. 10.25. Waga 2,780 kg. Wzrost 53 cm.



JAKUB KWIECIŃSKI
Jakub to pierwsze dziecko Marzeny i Dominika Kwiecińskich z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 29 lipca, 2011 r. o godz. 21.20. Waga 2,4 kg. Wzrost 50 cm.



MAJA KUBISZEWSKA
Maja to druga córka Joanny i Sławomira Kubiszewskich z Sochaczewa. Urodzona w niedzielę, 31 lipca, 2011 r. o godz. 17.25. Waga 3,225 kg. Wzrost 53 cm.



BLANKA WOŁOWCZYK
Blanka to druga córka Katarzyny i Artura Wołowczyków z Kozłowa Biskupiego, gm. Nowa Sucha. Urodzona w środę, 3 sierpnia, 2011 r. o godz. 1.45. Waga 3,150 kg. Wzrost 53 cm.

www.o-Sochaczew.pl

STALE Z NAMI WSPÓŁPRACUJE

radio Victoria 103,5 FM

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26

informuje, że został ogłoszony przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

- przy ul. Żeromskiego 39A/24 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 48,54 m² + dodatkowe pomieszczenie mieszkalne 15,30 m² + piwnica 3,66 wraz z częścią ułamkową gruntu. Cena wywoławcza 168.244,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Targowej 10A/28 położone na III piętrze o pow. użytkowej 41,90 m² + piwnica 4,67 m² wraz z ułamkową częścią gruntu. Cena wywoławcza 142.661,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Żeromskiego 24/20 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 63,00 m² + piwnica 4,22m² wraz z ułamkową częścią gruntu. Cena wywoławcza 192.500,00 zł wraz z gruntem

Nabywca pokrywa koszty notarialne i wieczysto-księgowe i wpłaca wadium w wysokości 3% wartości wyceny lokalu.

W przypadku zainteresowania, oferty należy składać do dnia 24.08.2011r. do godz. 10.00 w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg na mieszkanie” w sekretariacie Spółdzielni. W ofercie należy zamieścić cenę nabycia, oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, oświadczenie o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności, oświadczenie o akceptacji „Regulaminu przetargu nieograniczonego na ustanowienie odrębnej własności lokali mieszkalnych”, dowód wpłaty wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.08.2011r. o godz. 10.30.

Przetarg zostanie unieważniony w przypadku przystąpienia do przetargu jednego oferenta.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni - pokój nr 3 lub pod nr. 46 862-39-49

(72)

DZIEJE SOCHACZEWA II WOJNA ŚWIATOWA (1939-1945)

Na stanowisko pierwszego okupacyjnego starosty powiatu sochaczewskiego mianowano już 2 października 1939 roku Niemca Karla Adolfa Potta (właściwie Heinrich Karl Adolf Pott), który przybył z żoną Christiane i dziećmi do Sochaczewa z Zielenzig (obecnie Sulęcín), gdzie pełnił funkcję landrata (starosty) powiatu Oststernberg w Brandenburgii.

W obwieszczeniu szefa okręgu warszawskiego Ludwiga Fischera z 20 listopada 1939 roku o podziale okręgu warszawskiego na powiaty opublikowanym w „Dzienniku Urzędowym Szefa Okręgu Warszawskiego” jego stanowisko zostało przetłumaczone jako radca starościński.

Obszar na którym sprawował władzę 29 listopada 1939 roku znacznie się powiększył, kiedy to decyzją władz niemieckich do powiatu sochaczewskiego - wczes-

niej znacznie już okrojonego, przez włączenie części gmin do III Rzeszy - przyłączono obszar powiatu blińskiego - który zlikwidowano - wraz z Grodziskiem, Mszczonowem i Żyrardowem. Z tą chwilą w oficjalnych dokumentach używano nazwy starosta powiatowy powiatu Sochaczew-Błonie (Der Kreishauptmann des Kreises Sochaczew-Blonie).

Karl Adolf Pott urodził się w rodzinie ewangelickiej jako najstarszy z 5-cioroga rodzeństwa 27 maja 1906 roku w mieście Kamen w Nadrenii Północnej-Westfalii. W latach 1924-1927 studiował prawo i nauki społeczno-polityczne w Getyndze, Monachium i Królewcu; 26 października 1931 roku obronił doktorat z prawa w Berlinie.

Do NSDAP wstąpił jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera w Niemczech - 1 listopada 1931 roku. Karierę

urzędniczą rozpoczął od pracy w Urzędzie Miejskim w Petershagen w Brandenburgii (25 stycznia 1932 - 24 kwietnia 1932), następnie pracował (do 7 października 1932 r.) w Urzędzie Powiatowym w Minden w Nadrenii Północnej-Westfalii, w Urzędzie Miejskim w Düsseldorfie (od 15 listopada 1932 r.).

Komisarycznym burmistrzem w Ratingen koło Düsseldorfu został 7 kwietnia 1933 roku, a 1 października 1933 roku objął podobne stanowisko w Hanowerze w Dolnej Saksonii. W 1934 roku pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie, 1 marca 1935 roku został starostą w Saarbrücken w Zagłębiu Saary, a 16 września 1935 roku prezydentem w Münster.

Wreszcie został zastępcą starosty (4 lutego 1937 r.) i starostą powiatu Oststernberg w Brandenburgii (5 maja 1937 r.), którego siedziba mieściła się w mieście Zielenzig (obecnie Sulęcín, miasto powiatowe w granicach Polski, w województwie lubuskim) koło Frankfurtu nad Odrą. Z tego ostatniego miejsca pod koniec września 1939 roku przybył do Sochaczewa.

Drobne ogłoszenia

Usługi

- Rolety materiałowe, żaluzje poziome, verticale, moskitiery, Tel. 862-98-20, 0-604-830-360. KOZŁOWSKI. ZS-1
- Vertal- żaluzje - verticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 0-602-736-692, 0-512-342-751. ZS-2
- Autozłom, kasacje pojazdów, odbiór pojazdów, tel. (0-46) 861-94-66. ZS-3
- "VIDEOCOLOR" WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL.501-350-075. ZS-5B,D
- Przeprowadzki - transport kompleksowo, tel. 0-510-121-089. ZS-11B,F
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (046) 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-12
- Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 046 863-57-55. ZS-15B,F
- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 ("Merkury"). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 0-602-459-904. ZS-24
- Usługi hydrauliczne, tel. 788-440-219. ZS-26
- NAJLEPSZE W MIEŚCIE PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICEREK MEBLOWYCH I SAMOCHODOWYCH, CO SETNY KLIENT PRANIE DYWANU ZA DARMO, TEL. 602-380-336. ZS-25 C1, D
- Glazura, terakota, gładzie, malowanie, zabudowy K.G., panele, parkiety, docieplenie, kominki, tel. 604-166-988. ZS-12B
- Dachy kryjemy blachą, papą, tel. 0-604-182-211. ZS-166
- Malowanie, gipsowanie, KG, tel. 602-383-118. ZS-196
- Przeprowadzki transport, tel. 695-885-953. ZS-814

- Ocieplenie budynków, tel. 604-182-211, 46 855-37-72. ZS-888
- Remonty, stany surowe, tel. 602-443-685. ZS-923
- Wywóz szamba, tel. 664-627-946. ZS-944
- Wylewki agregatem, tel. 511-440-509. ZS-954 B
- Wylewki agregatem, tel. 509-038-623. ZS-955 B
- Anteny satelitarne, tel. 604-738-340. ZS-989
- Kominki. Wystawa, wszystko z kamienia, tel. 601-623-690. ZS-1005
- Roboty ziemne, układanie kostki brukowej, tel. 608-444-405. ZS-1049 C

- TYNKI GIPSOWE I CEMENTOWO -WAPIENNE, WYLEWKI AGREGATAMI, SOLIDNIE, TEL. 502-370-226. ZS-1051 D

- Remonty, gipsowanie, malowanie, tel. 696-091-786. ZS-1061

- Stolarstwo. Drzwi wewnętrzne z naturalnego drewna dąb, sosna, tel. 46 862-15-04. ZS-1072

- Wywóz nieczystości, konkurencyjne ceny, tel. 501-319-069. ZS-1082

- Ocieplenie budynków, tel. 662-214-003. ZS-1083

- OGRODY - PROJEKT, WYKONANIE. SYSTEMY NAWADNIAJĄCE. www.architekturaogrodu.pl, tel. 698-668-468. ZS-1100 D

- KOSTKA BRUKOWA - kompleksowo. Projekt, sprzedaż, wykonanie, tel. 698-668-468. ZS-1101 (20)

- Wycinka drzew, wynajem podnośników 10 i 30 m, tel. 668-591-725. ZS-1118

- Usługi koparko-ładowarką, rozbiórka budynków, karczowanie, tel. 668-591-725. ZS-1119

- Krycie dachów papą, rozbiórka i odbudowa kominów, tel. 668-591-725. ZS-1120

- Profesjonalna fotografia okolicznościowa. www.reportazfoto.pl, tel. 78 78 74 151. ZS-1141 B,F

- Tłumaczenia. Angielski, tel. 602-251-140. ZS-1149

- Dachy kryjemy, tel. 605-606-914. ZS-1154

- Klinkier, glazura, terakota - wysoka jakość, tel. 607-728-362. ZS-1178

- Cyklinowanie, bezpyłowe, solidnie, gwarancja, tel. 666-088-518. ZS-1181

- Glazura, terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-1183

- Brygada robi ładne tynki, tradycyjne, na piasku kwarcowym tel. 695-197-253, 784-294-766. ZS-1184

Finanse

- NOWOŚĆ CHWILÓWKI dla każdego nawet dla BEZROBOTNYCH. Finanse Arkadia ul. Staszica 34a, I piętro, 96-500 Sochaczew, tel. 509-180-411. ZS-1081 F

Nieruchomości

- Sprzedam dom ok. 100 m² z działką 1121 m² przy ul. 15 Sierpnia, tel. 500-003-662, 604-320-966. ZS-92

- Sprzedam kamienicę (250 m²) na działce 1200 m². Parter (90 m²) i lokal na I p. (56 m²) - wolne. Sochaczew, ul. Traugutta 30, tel. 660-062-878. ZS-276

- Sprzedam dom z działką lub zamienię na kawalerkę, tel. 517-577-976. ZS-761

- Do wynajęcia w Sochaczewie duże i tanie pow. magazynowe ogrzewane i nieogrzewane oraz pow. biurowe, tel. 604-937-131. ZS-804

- Sprzedam M-4, 63 m², II piętro + garaż przy ul. Zeromskiego, os. Polna, cena 280 000 zł, tel. 607-820-085. ZS-807

- Sprzedam dom do zamieszkania Okrężna 26, tel. 501-236-928. ZS-939

- Sprzedam działkę 3000 m² zalesiona, uzbrojona bud. Janów Ruszki, tel. 501-236-928. ZS-940

- Działki budowlane, Nowe Mostki sprzedam, możliwość rat, tel. 22 667-05-70, 606-974-507. ZS-958

- Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 (63m²) - IV piętro, al.600-lecia (naprzeciwko Kauflandu), tel. 600-361-267. ZS-1016

Niniejszym informujemy o przerwach w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:

16.08.2011 r. w godz. 8 do 15:
Witkowiec Osiedle
17.08.2011 r. w godz. 8 do 15:
Szwarcin Nowy

Twoje ogłoszenie w „Ziemii” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie.

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku.

Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!



- Sprzedam działkę budowlaną na Wypalenisku 2100 m², tel. 608-444-405. ZS-1039

- Sprzedam działkę 1360 m² w Sochaczewie, ul. Jana Kazimierza (media), tel. 600-361-267. ZS-1017

- Aptekę sprzedam, tel. 46 862-24-29. ZS-1042

- Gospodarstwo rolne 8 ha, tel. 501-768-745. ZS-1044

- Sprzedam M-4, tel. 696-087-179. ZS-1056

- Sprzedam M-4, 60,5 m², tel. 668-625-794. ZS-1056

- Sprzedam działki budowlane 1000 m² w Sochaczewie, tel. (46) 863-56-76 12.00-14.00, po 18.00. ZS-1087

- Wynajmę lokal w centrum na działalność (wejście od ulicy) wiadomość, tel. 692-441-460. ZS-1066

- Do wynajęcia lokale na działalność, ściśle centrum, tel. 602-237-042. ZS-1102

- Sprzedam mieszkanie 70 m² drugie piętro, al. 600-lecia, Sochaczew, tel. 796-507-822. ZS-1105

- Do wynajęcia mieszkanie M-3, tel. 784-860-519. ZS-1116

- Sprzedam 1/2 bliźniaka (150 m²) wszystkie media, garaż, piwnice, wysoki strych. Parter - salon z kominkiem, pokój, kuchnia, łazienka (kabina +wc). I piętro - salon, 2 pokoje, łazienka, wanna, jakuzzi, wc oddzielnie, podłogi drewniane, okna PCV, roletki, siatki p/owodom, ogrzewanie olejowe, działka (900 m²) zagospodarowana, 50 m od Puszczy Kampinoskiej, dojazd asfaltem - Plecewice, 380 tys. zł, tel. 600-373-877, (22) 725-75-47 po 20.00. ZS-1122

- Do wynajęcia lokal użytkowy w Sochaczewie, tel. 22 633-72-52 po 16.00, 509-808-679. ZS-1144

- Sprzedam mieszkanie 52 m² na osiedlu Victoria, tel. 600-183-315. ZS-1145

- Sprzedam działkę 3000 m² Nowa Sucha, tel. 508-150-121. ZS-1146

- Sprzedam M-4, 43 m², ul. Senatorska, IV piętro (wspólnota mieszkaniowa), nowe okna, niski czynsz, tel. 602-371-465 po 16.00. ZS-1148

- Sprzedam działkę budowlaną - uzbrojoną w Sochaczewie, na osiedlu obok ul. Gawłowskiej, przy ul. Dębowej lub Modrzewiowej, tel. 608-435-798, 46 863-52-32. ZS-1158

- Wynajmę mieszkanie, tel. 608-435-798, 46 863-52-32. ZS-1159

- Posiadam do wynajęcia lokal handlowo-użytkowy 35 m² w ścisłym centrum Sochaczewa. Lokal posiada zaplecze, wc, oc, podjazd na auto. Wykluczona branża gastronomiczna. tel. 505-191-999. ZS-1190

- Sprzedam działki 1300 m², woda, prąd, gaz ziemny, tel. 601-239-766. ZS-1177

- Sprzedam dom 220 m² pow. całkowita. Dom gotowy do zamieszkania. Cena do uzgodnienia. tel.506-430-759 lub 46 838-46-33. ZS-1179

- Do wynajęcia mieszkanie 47 m² blisko dworca PKP, tel. 518-551-506. ZS-1180

- Do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką, umeblowane, tel. 46 862-49-02. ZS-1182

- Sprzedam dom w centrum Sochaczewa - ul. Długa, tel. 508-386-612. ZS-1188

- Sprzedam dom w Kozłowie Biskupim, tel. 508-386-612. ZS-1187

- Mieszkanie do wynajęcia, tel. 795-242-871. ZS-1198

Zdrowie

- Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-5

- Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka -Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, tel. 0-691-513-051. ZS-178

SZANSA DLA CIEBIE PROMOCYJNE CENY NABÓR LETNI 2011

- ⊗ Zaoczne Liceum Ogólnokształcące i Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej
- ⊗ Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
- ⊗ Zaoczne Uzupełniające Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie
- ⊗ Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:

- ♦ technik ekonomista
specjalizacja: * finanse i rachunkowość
* ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
* bankowość
- ♦ technik informatyk
- ♦ technik elektronik
- ♦ technik mechanik-technik samochodowy
specjalizacja - obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
- ♦ technik administracji

Wydajemy zaświadczenia i legitymacje szkolne.

Możliwość uzyskania matury i tytułu zawodowego

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godz. 7.00-17.00 w siedzibie szkoły w Sochaczewie ul. Warszawska 35, tel. (46) 862-34-73.



Praca

● Zatrudnię murarzy, tel. 602-443-685. ZS-822

● Firma budowlana zatrudni pracowników do prac wykończeniowych, tel. 46 862-71-71. ZS-1150

● Poszukujemy osób do dystrybucji ulotek od połowy sierpnia. Minimalny wiek 16 lat. Mile widziane doświadczenie. Tel. 46 862-38-01, 512-055-800. ZS-1115

● Firma budowlana zatrudni kierownika robót budowlanych, tel. 862-71-71. ZS-1142

● Firma budowlana zatrudni kosztorysanta robót budowlanych, tel. 862-71-71. ZS-1145

● Zatrudnię pracowników do ochrony obiektów handlowych, tel. 666-392-720, 602-126-110 ZS-1190

● Przychodnia zatrudni miłą, sympatyczną pielęgniarkę. CV proszę przesać na adres mjkecena@gmail.com ZS-1191B

Motoryzacja

● Auto-skup, także złomowanie, stan, wiek nieistotny. Pomoc drogowa, tel. 513-439-439. ZS-730 D

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski,
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszek
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74
KLINIKA ALFA

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas
■ Konsultacje i porady
■ Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
■ Diagnostyka i leczenie:
- chrapania
- bezdechów sennych
■ Testy i odczulanie alergii
■ Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17.-20.
Zapisy
46 862-88-92, 501-44-03-22

STOMATOLOGIA

„DENTIKO”

Dorota Wrzesińska-Mirowska
zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzesińska-Bartosik
zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew,
ul. Żeromskiego 27, IIp, gab. 7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów



GARAŻE
blaszane
wzmocnione

Dowóz, montaż gratis - cały kraj

Producent

(46)8167203, (24)3869202
509038425, 696753588
www.robstal.pl

RATY

● Skup aut osobowych i dostawczych, tel. 515-605-227. ZS-1054 R

● Sprzedam mercedes C 220 CDI 2003 r. przebieg 119 400 km., tel. 46 862-70-51 ZS-1185

Zwierzęta

● Skup bydła rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833. ZS-1068 B

Różne

● Drewno kominkowe z dostawą, tel. 509-990-536. ZS-19 B R

● WAGI SKLEPOWE, METKUJĄCE, POMOSTOWE, DO SKRZYNIOPALET, DO ŻYWCA, RÓŻNE - SPRZEDAŻ - NAPRAWA - LEGALIZACJA WAG. Tel. 603-051-820. ZS-542

● Tanio sprzedam regały i ludy sklepowe, drewniane, kolor grusza oraz towar ze sklepu z upominkami i gadżetami, tel. 880-949-952. ZS-1147

● Sprzedam 2 wózki wielofunkcyjne oraz ubranka używane od 0-10 lat, tel. 505-474-105. ZS-1157

● Sprzedam CO używane, kaloryfery aluminiowe włoskie, termobojler 80 l na prąd i palenie, tel. 600-672-794 ZS-1189

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie

(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Pracownik socjalny, specjalista ds. finansowych, starszy specjalista ds. technicznych, kierownik marketingu i sprzedaży, projektant/ konstruktor, pomoc drwala, pracownik ogólnobudowlany, prasowaczka, operator produkcji, operator tokarki, ustawiacz narzędzi tokarek, tokarz, operator dzwigu, operator koparko ładowarki, monter instalacji sanitarnych -operator minikoparki, operator żurawi samojezdnych, o- bsluga linii produkcyjnej, przedstawiciel handlowy - sprzedawca, szwaczka, kasjer -sprzedawca, handlowiec, sprzedawca, kierowca ciągnika, kierowca kat. C+E, kierowca ciągnika siodłowego, pedagog, kierowca kat. C, operator wózka widłowego, pomocnik operatora, pakowacz, robotnik budowlany, tynkarz-docięplacz, inżynier budownictwa, brygadzysta, kierowca kat. B, murarz, malarz konstrukcji stalowych, spawacz, ślusarz-spawacz, mechanik samochodowy, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, pomocnik lakiernika, elektromechanik samochodowy, mechanik samochodów ciężarowych, pracownik ochrony dla osób niepełnosprawnych, kierowca kat. C dla osób niepełnosprawnych, hydraulik, elektromonter, telemonter, krawiec-szwacz, krawiec, diagnosta samochodowy, konserwator urządzeń chłodniczych, monter automaty.

taku, Holandia - operator maszyny, hydraulik-monter wodociągów i centralnego ogrzewania, elektryk, pracownik supermarketu, pracownik produkcyjny, osoba na stanowisku operator frezarki/tokarz. Norwegia - inspektor badań (badań nieniszczących), mechanik samochodów ciężarowych, cieśla konstrukcyjny / stolarz budowlany, betoniarz / zbrojarz - produkcja prefabrykatów, betoniarz, mechanik silników łodzi motorowych, fryzjer/ka. Hiszpania - mechanik maszyn przemysłowych/ inżynier elektryk, inżynier rozwoju oprogramo-

wania, tester gier video. Czechy - operator cnc (frezarki), budowlany spawacz, inżynier procesu produkcji, serwisant programista plc. Austria - stolarz, kamieniarz, spawacz, malarz budowlany, instalator wodno - gazowo-ciepłowniczy, szklarz, elektryk, dekarz, pracownik cnc, parkieciarz, ślusarz/ślusarz. Belgia - osoby na stanowisko monter rur, osoby na stanowisko elektromechanik, osoby na stanowisko spawacz (tig-mag-arc). Włochy - dyspozytor, kierowca C+E. Wielka Brytania - pielęgniarka/pielęgniarka.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sochaczew Spółka z o.o.

ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem kotłowni, położonej w Sochaczewie, przy ulicy Żeromskiego 30.

Działka oznaczona jest nr 3363/2 i 3363/4 o łącznej powierzchni 1.198 m² znajdująca się w obrębie ewidencyjnym nr 0009, Sochaczew - Centrum.

Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL10/00029930/1 przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza 391.265,00 zł.

Termin składania ofert 18.08.2011 r. do godziny 15.00, Miejsce składania ofert: sekretariat PEC Sochaczew Sp. z o.o., ul. Al. 600-lecia 90, 96-510 Sochaczew.

Termin otwarcia ofert 19.08.2011 r. godzina 10.00 w siedzibie PEC Sochaczew Sp. z o.o.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5.000,00 zł. na konto PEC Sochaczew: nr 03 9283 0006 0015 2972 2000 0010 do dnia 18.08.2011 r. Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wszystkich informacji udziela Pan Jerzy Rauzer tel. 46 862-92-00 w.31 w godzinach 7.00 - 15.00

OFERTA PRACY

W związku z uruchomieniem nowej linii produkcyjnej
Fabryka Cukiernicza Dr Gerard Sp. z o.o. w Ożarowie Mazowieckim ul. Poznańska 129/133
produkująca ciasteczka ogłasza nabór pracowników:

Na stanowiska operatorów maszyn i do obsługi linii produkcyjnej
Osoby do zbierania ciasteczek z taśmy, układania i pakowania
Zgłoszenia osobiste w siedzibie Firmy w godzinach 8-16

ZAPEWNIAMY STAŁĄ PRACĘ I DOBRE ZAROBKI

Gwarantujemy dowóz pracowników z okolic Sochaczewa, za częściową odpłatnością.
Tel. 022 722 46 46 wew.118

Prekursor do rezerwy
REMEDIUM
STOMATOLOGIA
Anna Świercz - Stępień

Leczenie:
✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
✓ pewne (24-miesięce gwarancji, certyfikat ISO)
✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-68-14-11
www.remedium-stomatologia.pl

Skład opatu Piotr Nowak
konkurencyjne ceny
W sprzedaży:
miał * węgiel * eko groszek
* drewno opałowe w atrakcyjnych cenach
dowóz gratis

tel. 516-038-159 502-373-229
Janów 55 przy trasie Tułowice

NFZ
NZOZ Przychodnia Specjalistyczna
Od stycznia 2011 świadczenia również w ramach NFZ w Poradniach:

- Okulistyczna
- Laryngologiczna
- Ginekologiczna
- Urologiczna, uroflometria
- Dermatologiczna

oraz pozostałe w Poradniach:
● Ortopedyczna, USG
● Kardiologiczna, EKG, ECHO
● Alergologiczna, testy, spirometria, odczulanie
● USG - badania przepływu krwi w (Doppler), jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
● Reumatologiczna
● Gastrologiczna
● Neurologiczna
● Endokrynologiczna
● Diabetologiczna
● Chirurgia naczyniowa - konsultacje

Ul. Piłsudskiego 16/2A (budynek JW. Construction)
Rejestracja:
46 880-70-70 lub 46 880-70-71

KLINIKA
PRACOWNIA USG
(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

PORADNIA:
● DERMATOLOGICZNA
● GINEKOLOGICZNA
● KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
● REUMATOLOGICZNA
● ONKOLOGICZNA
● STOMATOLOGICZNA
● ORTOPEDYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
● NEUROLOGICZNA
- DZIECI I DOROŚLI
● OKULISTYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
● REHABILITACJI
- MASAŻ LECZNICZY
● CENTRUM MEDYCYN PRACY
● PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
● CHIRURGII NACZYNIOWEJ

● CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
● GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
● SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO
● JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PRACOWNI MAMMOGRACICZNEJ I BLOKU OPERACYJNEGO

KLINIKA ALFA
Ul. Polna 9 (naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)
Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874

RUGBY

Rugbiści: straciliśmy zaufanie



Na zdjęciu nowy trener Orkana Krzysztof Ciesielski (z lewej) oraz skarbnik klubu Waldemar Brzywczy

Czy środa, 3 sierpnia będzie początkiem końca rugby w naszym mieście? Wszystko zależy od ludzi, którzy mają obecnie decydujący w tej sprawie głos. Być może dojdzie do kompromisu, być może wezmą górę emocje i nadmierne osobiste ambicje niektórych działaczy. 13 sierpnia odbędzie się posiedzenie zarządu MKS Orkan. Po jego zakończeniu wiele spraw powinno się wyjaśnić.

W środę o godzinie 18 na trybunach sochaczewskiej „Maracany” doszło do spotkania przedstawicieli zarządu MKS Orkan - Waldemara Brzywczy z zawodnikami seniorskiej drużyny rugby oraz działaczami Stowarzyszenia Rugby Club Orkan Sochaczew. Skarbnik Orkana poinformował o stanie klubu (według jego szacunków

zadłużenie jest na poziomie 75.000 zł i w najbliższym czasie ma zmaleć o około 10-15 tysięcy) oraz o podjętych decyzjach. Rugbiści dowiedzieli się o tym, że zostali zgłoszeni do rozgrywek Ekstraligi. Przedstawiony im został trener zespołu - Krzysztof Ciesielski. Zawodnicy zostali poinformowani, że grać będą za darmo. Chyba, że znajdą sobie firmy, które będą chciały utrzymać poszczególnych rugbistów. Klub będzie prowadził z nim rozmowy mające doprowadzić do finansowania zawodników. I w tym momencie zaczęła się dyskusja. Władzom klubu zarzucano brak zainteresowania losem drużyny oraz działanie na jej szkodę. Robert Popławski (RC Rugby) stwierdził wprost: „Nie widzimy możliwości dalszej współpracy, gdyż straciliśmy do was zaufa-

nie”. „Nie powinno być rozłamu. Tu chodzi o sport” - stwierdził Waldemar Brzywczy, który po chwili zacytował słowa burmistrza „Dzisiejszy MKS to piaskownica, w której bawią się dzieci i gdzie jest dużo nieczystości. Część chce wyjść z piaskownicy i zostawić innych z tymi g...”.

Dyskusja stała się coraz bardziej gorąca. W pewnym momencie Kamil Dybiec zapytał wprost „Dlaczego nie chcecie nas wypuścić ze struktur klubu?”. Nie doczekał się odpowiedzi. „Dla mnie nie ma już klubu. Orkan nie ma siedziby, nie ma nic. Nie mamy do was zaufania. Nie widzimy dalszej możliwości współpracy” - szybko dodał Robert Popławski. Po tych słowach Waldemar Brzywczy został poinformowany, że zawodnicy sekcji

rugby rezygnują z gry w barwach MKSu. Skarbnik, krótko stwierdził „Macie takie prawo. Nie zabraniam”. Wymieniono jeszcze kilka zdań, które nie wniosły nic nowego do dyskusji. Przedstawiciel klubu otrzymał pismem rezygnacje i rozpoczęło się spotkanie z trenerem. Krzysztof Ciesielski próbował zachęcić zawodników do gry. Na zakończenie powiedział „Dziękuję, że mnie wysłuchaliście. Niech każdy z was odpowie sobie, co chce osiągnąć. Mówcie dużo. Tylko, co te zmiany przyniosły? Życzę wam jak najlepiej”. Wypowiedź ripostą Kamila Dybca „Trenerze, trener jest nie w tym miejscu i nie w tym czasie. Powołanie trenera na to stanowisko ma na celu skłócenie naszego środowiska”. Słowa te zakończyły spotkanie. Rugbiści poszli do szatni przygotować się do treningu. Całej sprawie z pewnym zaangażowaniem przyśluchiwał się trener reprezentacji. Polski seniorów w rugby - Tomasz Putra, który po zakończonym spotkaniu przeprowadził z rugbistami *nota bene* Orkana bardzo ciekawe zajęcia. Marcin Stachniuk tak je podsumował „Wszystkie odbywały się w formie zabawy. Z pewnością sporo nam dały. Ten trening jeszcze czuje w nogach”. Zajęcia z trenerem Ciesielskim miały odbyć się następnego dnia. Z moich informacji wynika, że poza szkoleniowcem nikt na boisko przy ulicy Warszawskiej nie przyszedł.

RUGBY

Orkan nie odpuszcza

Wielkie zaskoczenie spowodowało na sesji rady miejskiej (26.07) odczytanie przez jej przewodniczącą listu podpisanego przez Pełnomocnika Zarządu MKS „Orkan” w Sochaczewie dyrektora Roberta Błaszczyka. W swoim piśmie MKS Orkan podaje w wątpliwość legalność dokonanego wypowiedzenia. Przytoczone są argumenty prawne, jak choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiedź kończy się propozycją skierowaną do burmistrza Piotra Osieckiego.

„(...) Miejski Klub Sportowy „ORKAN” proponuje rozwiązać przedmiotową kwestię w drodze porozumienia, gdyż w przeciwnym wypadku będzie zmuszony wstąpić na drogę postępowania sądowego w celu ustalenia bezskuteczności dokonanego wypowiedzenia umowy dzierżawy, zaś kosztami tego postępowania Państwo zostanie obciążeni, gdyż zasadność roszczenia pozostaje bezsporna. Zwracamy się o

zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie w ciągu 14 dni od otrzymania niniejszego pisma.

Przewodnicząca rady miejskiej Jolanta Gonta zwróciła się do burmistrza Osieckiego „o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych w piśmie i udzielenie odpowiedzi do Biura Rady”.

O skomentowanie sytuacji poprosił skarbnika MKS Orkana - Waldemara Brzywczy. Zapytany, jaką cenę będzie miało to porozumienie, odparł, że klub będzie chciał jak najwięcej wziąć, a miasto zapewne jak najmniej dać. - Mam nadzieję, że osiągniemy zadowalającą obydwie strony porozumienie. Teraz piłka jest po stronie burmistrza. Wiemy, że jest obecnie na urlopie. Będziemy cierpliwie czekać. Na pytanie, jaką rolę w klubie będzie teraz pełnił Robert Błaszczyk usłyszeliśmy odpowiedź, że skończył on pracę w klubie. Teraz będzie pracował społecznie. Ma do dokonania kilka spraw, które obecnie prowadzi.

PIŁKA NOŻNA

Natura nie lubi próżni

W tym roku przestały istnieć w naszym powiecie dwie piłkarskie drużyny. Swoją działalność zakończyły GOKSiR Młodzieżowy oraz Unia 97 Sochaczew. Nieco wcześniej po 18 latach przestał istnieć Limit Rybno. Natura jednak nie lubi próżni. W miejscach tych drużyn, 23.06.2011 roku powstało Towarzystwo Sportowe Astra Rybno. Zespół tre-

nowany przez Krzysztofa Podczaskiego rozegrał już dwa mecze towarzyskie, w których pokonał KS Ostrowiec 5:2 (2:2) oraz RTS Gagolin 11:1 (6:0). Z dziennikarskiego obowiązku podam, że pierwszego historycznego gola strzelił Kamil Kubiak w piętnastej minucie spotkania z Ostrowcem. Drużyna z Rybna będzie grała w Płockiej Klasie B.

Dwucyfrowy sparing

Bzura Chodaków - Stegny Wyszogród 10:1 (5:0) gole: K.Celeda (3), T.Winnicki (2), P.Kubisz (2), M.Skomił (2), P.Szewczyk skład: Kamiński - Kubiak, Walczak, Majchrzak, Skomił, J.Stencel, Kubisz, Szewczyk, Hołós, Celda, Winnicki oraz

Robert Stencel, Kobierecki, Adamczyk, Pęśick, Witkowski

Piłkarze z Wyszogrodu okazali się niezbyt wymagającym sparringpartnerem. Wyraźna przewaga biało-zielonych zaowocowała dziesięcioma strzelonymi golami.

TENIS STOŁOWY

Spora frekwencja

Letnie turnieje tenisa stołowego cieszą się sporym zainteresowaniem. W pierwszym zagrało 15 osób, w następnym prawie dwa razy więcej. Zwycięzcy zawodów otrzymują pamiątkowe statuetki i puchary. Wszyscy startujący są obdarowywani dyplomami oraz bezpłatnymi biletami wstępu na pływalski Orka.

Bratobójcze finały

We wtorek (2.08) w sochaczewskiej hali MOSiR odbył się I Wakacyjny Turniej Tenisa Stołowego. W zawodach wzięło udział 15 osób. Bardzo emocjonujące były bratobójcze mecze finałowe, w których rywalizowały ze sobą rodzeństwa Nowaków oraz Selerskich. Dodatkowo odbył się mecz pomiędzy dziewczętami. W damskim finale Katarzyna Wasniewska pokonała Martę Beim. Po turnieju kierownik hali Renata Izydorek powiedziała: „Jestem bardzo zadowolona, że na pierwszy turniej przyszło piętnaście osób. W ten sposób rozpoczęłam pracę na nowym stanowisku. Cieszę



Od lewej: Mateusz Selerski, Damian Selerski, Adrian Nowak, Renata Izydorek (organizatorka turnieju) oraz Michał Nowak

się, że turniej był udany, a zawodnicy zapowiedzieli obecność na następnych imprezach”.

Wyniki turnieju:

Mecze eliminacyjne

Grupa A	
Mateusz Selerski - Sylwester Rozdzestwierski	3:1
Mateusz Selerski - Mariusz Selerski	3:1
Mateusz Selerski - Katarzyna Wasniewska	3:1
Sylwester Rozdzestwierski - Mariusz Selerski	3:0
Sylwester Rozdzestwierski - Katarzyna Wasniewska	3:0

Mariusz Selerski - Katarzyna Wasniewska	3:0
Grupa B	
Adrian Nowak - Paweł Sokolowski	3:0
Adrian Nowak - Robert Tomaszewski	3:0
Adrian Nowak - Jakub Kalinowski	3:0
Paweł Sokolowski - Robert Tomaszewski	3:1
Paweł Sokolowski - Jakub Kalinowski	3:0
Robert Tomaszewski - Jakub Kalinowski	3:0
Grupa C	
Damian Selerski - Michał Kokosiński	3:0
Damian Selerski - Ryszard Ignatowicz	3:0
Damian Selerski - Marcin Seroka	3:0
Michał Kokosiński - Ryszard Ignatowicz	3:2
Michał Kokosiński - Marcin Seroka	3:0
Ryszard Ignatowicz - Marcin Seroka	3:0
Grupa D	

Michał Nowak - Marta Beim	3:0
Michał Nowak - Kacper Kuza	3:0
Marta Beim - Kacper Kuza	3:1

Ćwierćfinały

Mateusz Selerski - Michał Kokosiński	3:0
Adrian Nowak - Marta Beim	3:0
Damian Selerski - Paweł Sokolowski	3:0
Michał Nowak - Sylwester Rozdzestwierski	3:1

Półfinały

Adrian Nowak - Mateusz Selerski	3:1
Michał Nowak - Damian Selerski	3:1

Mecz o III miejsce

Mateusz Selerski - Damian Selerski	3:0
------------------------------------	-----

Finał

Adrian Nowak - Michał Nowak	3:1
-----------------------------	-----

Finał dziewcząt

Katarzyna Wasniewska - Marta Beim	3:1
-----------------------------------	-----

Niespodzianka

W drugim turnieju zagrało już 27 osób. Sporą niespodzianką była ćwierćfinałowa przegrana Adriana Nowaka (wygrał pierwszy turniej). Z pewnością pocieszeniem dla rodziny będzie turniejowe zwycięstwo młodszego z braci - Michała.

Wyniki turnieju open

Mecze eliminacyjne

Grupa A	
Mateusz Selerski - Łukasz Bągiel	3:0
Mateusz Selerski - Paweł Sokolowski	3:0
Łukasz Bągiel - Paweł Sokolowski	3:0
Grupa B	
Damian Selerski - Kacper Kuza	3:2
Damian Selerski - Marta Beim	3:2

Kacper Kuza - Marta Beim	3:2
--------------------------	-----

Grupa C

Michał Nowak - Jarosław Sokolowski	3:1
Michał Nowak - Jakub Włodarski	3:0
Jarosław Sokolowski - Jakub Włodarski	3:0

Grupa D

Adrian Nowak - Mariusz Selerski	3:1
Adrian Nowak - Bartosz Zwołński	3:0
Mariusz Selerski - Bartosz Zwołński	3:0

Grupa E

Sylwester Rozdzestwierski - Ryszard Ignatowicz	3:0
Sylwester Rozdzestwierski - Bartek Jaskólski	3:0
Sylwester Rozdzestwierski - Jakub Kalinowski	3:0
Ryszard Ignatowicz - Bartek Jaskólski	3:0
Ryszard Ignatowicz - Jakub Kalinowski	3:0
Bartek Jaskólski - Jakub Kalinowski	3:0

Grupa F

Dawid Wilamowski - Katarzyna Wasniewska	3:0
Dawid Wilamowski - Robert Tomaszewski	3:0
Dawid Wilamowski - Jacek Jaskólski	3:0
Katarzyna Wasniewska - Robert Tomaszewski	3:0
Katarzyna Wasniewska - Jacek Jaskólski	3:0
Robert Tomaszewski - Jacek Jaskólski	3:1

Grupa G

Bartłomiej Klingbeil - Marlena Kowalewska	3:0
Bartłomiej Klingbeil - Jakub Czamecki	3:0
Marlena Kowalewska - Jakub Czamecki	3:2

Grupa H

Dariusz Mitrowski - Damian Swandzikowski	3:1
Dariusz Mitrowski - Jakub Swandzikowski	3:0
Dariusz Mitrowski - Sebastian Dalek	3:0
Damian Swandzikowski - Jakub Swandzikowski	3:0

Damian Swandzikowski - Sebastian Dalek	3:0
Jakub Swandzikowski - Sebastian Dalek	3:0

1/8 finału

Mateusz Selerski - Ryszard Ignatowicz	3:0
Damian Selerski - Katarzyna Wasniewska	3:2
Michał Nowak - Marlena Kowalewska	3:1
Adrian Nowak - Damian Swandzikowski	3:0
Sylwester Rozdzestwierski - Łukasz Bągiel	3:0
Dawid Wilamowski - Kacper Kuza	3:1
Bartłomiej Klingbeil - Mariusz Selerski	3:0
Dariusz Mitrowski - Jarosław Sokolowski	3:0

Czwierćfinały

Mateusz Selerski - Adrian Nowak	3:1
Michał Nowak - Damian Selerski	3:2
Sylwester Rozdzestwierski - Dariusz Mitrowski	3:1
Bartłomiej Klingbeil - Dawid Wilamowski	3:0

Półfinały

Mateusz Selerski - Bartłomiej Klingbeil	3:2
Michał Nowak - Sylwester Rozdzestwierski	3:1

Mecz o III miejsce

Bartłomiej Klingbeil - Sylwester Rozdzestwierski	3:0
--	-----

Finał

Michał Nowak - Mateusz Selerski	3:1
---------------------------------	-----

Wyniki

turnieju dziewcząt:

Katarzyna Wasniewska - Marlena Kowalewska	3:0
Katarzyna Wasniewska - Marta Beim	3:0
Marlena Kowalewska - Marta Beim	3:2

Kolejność turnieju dziewcząt:

1. Katarzyna Wasniewska	2 6:0
2. Marlena Kowalewska	1 3:5
3. Marta Beim	0 2:6

PŁYWANIE

Zawsze będę pamiętał trenera

Jakub Bartosiewicz jest obecnie najbardziej utytułowanym pływakiem z Sochaczewa. Pół życia spędził w basenie. O teraźniejszości i planach rozmawiałem z młodym sportowcem UKS „Dwójka” Sochaczew.



Jakub Bartosiewicz na basenie Orka

Tomasz Ertman: Od ilu lat pływasz i jak rozpoczęła się twoja przygoda z tym sportem?

Jakub Bartosiewicz: Pływam od ośmiu lat. Na początku nie wiązałem z basenem wielkich marzeń, chodziłem do sekcji ze względu na wadę kręgosłupa. Po pewnym czasie trener dostrzegł we mnie materiał na pływaka i tak to się zaczęło.

ET: Jakże do tej pory odniosłeś sukcesy?

JB: Początki były dość ciężkie, ale za każdym razem poprawiałem swoje czasy. W 2009 na Zimowych Mistrzostwach Polski zdobyłem

brazowy medal i automatycznie dostałem się do kadry narodowej. Dla mnie ważne jest to, że od trzech lat utrzymuję się w ścisłej czołówce Polski czyli pierwszej dziesiątce najlepszych. Różni zawodnicy byli mistrzami, później gdzieś znikali. Pojawiały się nowe nazwiska. Ja jestem w czołówce od trzech lat i powoli kształtuję swoją formę na wiek młodzieżowca i mam nadzieję, że też seniora.

ET: W tym roku twój cykl treningowy był opóźniony kontuzją. Czy fakt ten miał wpływ na twoją formę?

JB: Nabawiłem się kontuzji ręki, co wykluczyło mnie

na trzy miesiące z pływania. Na dzień dzisiejszy jest już wszystko dobrze. Może o tym świadczyć mój ostatni start w Mistrzostwach Polski.

ET: 0,14 sekundy. Jaki to dystans w motyłu?

JB: Taka różnica to zaledwie długość palca, a może nawet nie. Taki czas jest bardzo ciężko złapać na ręcznym stoperze. Zarówno wygrywałem jak i przegrywałem już miejsca na podium w ważnych imprezach różnicą 0,01 sekundy. To bardziej boli.

ET: Na Mistrzostwach Polski 16-latków byłeś czwarty. Co pamiętasz z wyścigu finałowego?

JB: Pamiętam jak dostałem kartę startową, wyjście, przedstawienie zawodników, pamiętam też finisz i moment, kiedy zobaczyłem wyniki na tablicy świetlnej.

ET: Rok 2016 już niebawem. Czy marzysz o pływaniu w brazylijskim basenie?

JB: To jest chyba moje największe marzenie. Mam nadzieję że będę na tyle dobry w niedalkiej przyszłości, że będę mógł się postarać o wypływanie minimum na igrzyska w Brazylii.

ET: O ile musiałbyś przez ten okres poprawić swoje rekordy życiowe?

JB: Moim koronnym dystansem jest 50 m stylem motylkowym. Tu minimum na taką imprezę waha się w granicach 22,90-23,15. Na dzień dzisiejszy mój rekord życiowy to 26,21.

ET: Trening pływacki jest bardzo monotony. Jak dajesz sobie z tym radę?

JB: Nie myślę o tym. Skupiam się na danym ćwiczeniu. Można powiedzieć, że robię je

małymi krokami seria po serii. Dzięki takiemu nastawieniu zamiast wielkiej porażki mam kilka małych sukcesów.

ET: Jak często trenujesz?

JB: Pływam na razie 6 razy w tygodniu. Do tego dochodzi siłownia i rozciąganie czyli 11 jednostek treningowych w tygodniu. Od września zwiększy się intensywność moich treningów.

ET: Siła, kondycja czy technika jest najważniejsza w pływaniu?

JB: Kiedyś myślałem, że wzrost i siła to klucz do sukcesu. Dziś wiem, że wcale tak nie jest. Bardzo ważna jest technika, szczególnie nawroty. Dabym nawet 60 proc., następnie kondycja i siła po 20 proc.

ET: Jakie są twoje plany na najbliższą przyszłość?

JB: Nadal chciałbym poprawiać swoje wyniki i dalej trenować, bo te dwie rzeczy zbliżą mnie do Rio de Janeiro. Od września pływam i naukę. Dlatego chcę spróbować swoich sił w szkole sportowej pod okiem innego trenera. Zawsze jednak będę pamiętał obecnego - Jakuba Sidora. Przeszliśmy razem wiele i wszystko, co do tej pory osiągnąłem w pływaniu jest też jego sukcesem.

ET: Czego życzy się pływakom przed startem?

JB: Szczerze mówiąc nie wiem, może niosące fali albo lekkości wody i walki do samego końca, no i oczywiście rekordów życiowych.

ET: Tego właśnie ci życzy i dziękuję za rozmowę.

MOSiR

Są usterki

We wtorek (2.08) przedstawiciele MZPN weryfikowali boisko przy ulicy Warszawskiej, które obecnie jest zarządzane (od 1.08) przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Lustracja i pomiary obiektu odbyły się w obecności Marzeny Kacprzak (MOSiR) oraz Waldemara Brzywego (członek zarządu MKS Orkan).

Weryfikatorzy dopatrzili się kilku niedociągnięć (m.in. doboisko przy ulicy Warszawskiej, które obecnie jest zarządzane (od 1.08) przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Lustracja i pomiary obiektu odbyły się w obecności Marzeny Kacprzak (MOSiR) oraz Waldemara Brzywego (członek zarządu MKS Orkan).



Pracy weryfikatorów MZPN przygląda się członek zarządu MKS Orkan - Waldemar Brzywo

MOSiR

Warcaby & basket

W najbliższych dniach w sochaczewskiej hali MOSiR (ul. Kusocińskiego) odbędą się turnieje w warcabach (piątek, 12.08, godz.11) oraz zawody Trio Basket Szkół Średnich (wtorek, 16.08, godz.11). W czasie wakacji w godzinach 8-11 i 15-17 hala sportowa jest nieodpłatnie udostępniona dla wszystkich chętnych. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 667-080-072.

DOG TREKKING

Puchar dla Macieja i Diany

Podczas kolejnych nocnych zawodów Polskiej Ligi Dogtrekkingu, które odbyły się w Kamieniu Krajeńskim, Józef Maciej Brzezina z psem Dianą (NW SPEED Sochaczew) zajął drugie miejsce na dystansie około 30 km (MID). Para z Sochaczewa do zwycięzcy Dawida Drzewieckiego z psem Fila (Toruń) straciła tylko 6 minut. Na przedostatni punkt kontrolny (8 km od mety) „speedman” dotarł na pierwszej pozycji. Podjął ryzykowną decyzję. Przedzierał się do drogi asfaltowej przez gęsty las mając szansę nadrobienia dwóch kilometrów. Próba była nieudana. Trzeba było wycofać się do leśnej ścieżki i pokonać dodatkowe kilometry. Drugie miejsce dało równocześnie zwycięstwo i okazały puchar za wygranie cyklu trzech imprez organizowanych na terenie powiatu Sępólno Krajeńskie (Sępólno, Więcbork i Kamień). Po pięciu imprezach Polskiej Ligi Dogtrekkingu Sochaczewska para prowadzi w kategorii MID (dystans około 25 km) przed Marcinem Wojtasikiem (Bydgoszcz) z Osą i Dawidem Drzewieckim z Filą (Bydgoszcz). Następnymi zawodami Polskiej Ligi Dogtrekkingu już 13.08 w lasach pod Inowrocławiem.

(JMB)

PIŁKA NOŻNA

Licencyjny zawrót głowy

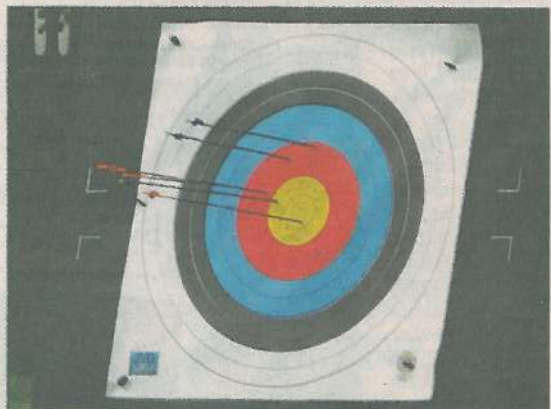
Trwają zabiegi klubów o przyznanie licencji na grę w piłkarskich ligach. Orkan pomimo braku weryfikacji boiska przy ulicy Warszawskiej licencję otrzymał, jednak pierwsze swoje mecze będzie rozgrywał w Chodakowie. Na ulicę Warszawską wróci. Stanie się tak po pozytywnej weryfikacji sochaczewskiej „Maracany”. Problemy mają natomiast dwa nasze powiatowe kluby. Na dzień dzisiejszy bez licencji są KS Teresin oraz Promyk Nowa Sucha. Dodatkowo z rozgrywek wycofał się GOKSiR Młodzieszyn.

ŁUCZNICTWO

LX Mistrzostwa Polski Juniorów

Michał w ćwierćfinale

W dniach 22-24.07 w Sędziszowie odbyły się 60. Mistrzostwa Polski Juniorów w łuczniczwie. Być może olimpijskie medale kadetów zaostreżyły apetyty ich starszych kolegów i koleżanek. Niestety rzeczywistość przyniosła inne rozwiązania. W rywalizacji indywidualnej najlepiej spisał się Michał Gawiniński. Zawodnik Mazowsza Teresin po eliminacjach był dopiero 24. Doskonale wypadł w drugiej części rywalizacji. W fazie pucharowej pokonał kolejno Jakuba Szymankiewicza (Społem Łódź, 41. po eliminacjach) 6:0, Macieja Szemika (Łuczniczka Żywiec, 9. w eliminacjach) 6:2 oraz Jacka Neskę (Marymont Warszawa, 8. w eliminacjach) 6:2. Teresinianin w ćwierćfinale uległ najlepszemu w eliminacjach Piotrowi Nowakowi (Karima Przesław) 4:6. Jego rywal ostatecznie zdobył srebrny medal. Koledzy Michała szybko odpadli z rywalizacji. Robert Świątek (28. w eliminacjach) już



w pierwszym pojedynku musiał uznać wyższość Michała Kota (MRKS Gdańsk, 37. w eliminacjach). Co prawda Janusz Mierzejewski (57. w eliminacjach) w pierwszym boju pokonał Bartłomieja Lacha (Łuczniczka Żywiec, 72. w eliminacjach). Niestety w drugim uległ Jackowi Nescie 4:6.

Dziewczęta z Mazowsza Teresin także strzelały bez sukcesów. Dominika Rosa (27. w eliminacjach) w fazie pucharowej pokonała Dominikę Byrę (Obuwnik Prudnik, 51. w eliminacjach) 6:4 i przegrała z Kingą Maciejowską (14. w eliminacjach) 2:6. Katarzyna Kłata (24. w eliminacjach) w pierwszej

rundzie przegrała 2:6 z Magdaleną Pniowską (Stella Kielce).

W mikstach przyzwyczajona do „play-off”. W pierwszej rundzie nasza para uległa co prawda Łuczniczce Żywiec 130:146, ale duża liczba zdobytych punktów dała jej dziesiąte miejsce w klasyfikacji końcowej. Drugi mikst Mazowsza Kłata/Świątek w eliminacjach był osiemnasty i odpadł z dalszej rywalizacji.

Młodzieńcy z Teresina (Gawiniński, Świątek, Mierzejewski) strzelali jeszcze w rywalizacji drużynowej. Po eliminacjach byli na dziesiątym miejscu. W fazie pucharowej przegrali z Obuwnikiem Prudnik 187:194 i ostatecznie wylądowali na 13. miejscu. W klasyfikacji klubowej punktowało 27 zespołów. Mazowsze uplasowało się w środku stawki.

Klasyfikacja klubowa:
1. Łuczniczka Żywiec 106,1
2. Stella Kielce 57,0
3. Czarna Strzala Bytom 55,0
11. MAZOWSZE Teresin 12,0



Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
Redaguje zespół: Andrzej Smyczek (red. nac.)
Sławomir Burzyński
Małgorzata Paluba-Burzyńska
Agnieszka Poryszewska
Jolanta Śmiejał-Sosnowska
Renata Wódka

Operatorzy DTP: Maciej Wódka, Sebastian Stępień

Stale współpracuje: Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski, Marcin Hugo-Bader, Franciszek Niewiadomski, Zaneta Czyszewska, Iwona Kupiec

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skrótów i skręcania niezamierzonych tekstów.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 5, tel. 862-23-55, fax 862-76-19.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostada.pl

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14 03-876 Warszawa Nakład 3100 egz.

Wtorek, 2 sierpnia

★ Jak doniosła prasa, w ciągu dekady liczba studentów na kierunkach medycznych wzrosła u nas aż o 350 proc. Obecnie przekracza 133 tys., podczas gdy w 2000 roku było ich niecałe 38 tys. No cóż, każda rodzina chce mieć w domu swojego lekarza, zwłaszcza gdy szpitale zamieniać się będą w prywatne kliniki piękności.

★ Polski podróżnik Maciej Państwa trafił do aresztu w Republice Środkowej Afryki, bo nie chciał dać policji głupich ośmiu euro łapówki. Tamtejsi stróż bezprawia podczas aresztowania zarekwirowali mu karty kredytowe, czeki podróżne i 2,5 tys. euro. To gdzie on się wychował?! W Poznaniu?

Środa, 3 sierpnia

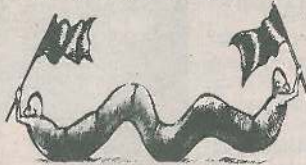
★ Jan Tomaszewski, były bramkarz, który w 1973 r. zatrzymał Anglię, wypowiedział się w prasie o obecnej reprezentacji Polski: „Nie podoba mi się, że w naszej kadry mają występować piłkarze, którzy nie załapali się do reprezentacji Niemiec”. A co, mają grać ci, którzy nie załapali się do naszej?

★ W jednej z gazet rozmowa z kibicami piłkarskimi ze Śląska, którzy wypowiedzieli się przeciwko reaktywowanemu Festiwalowi Piosenki Rosyjskiej. „Nasz stosunek do związku sowieckiego i komunizmu

jest jednoznacznie negatywny” - twierdzili. Wygląda na to, że wszystkie mecze naszych lig sędziują rosyjscy komuniści.

Czwartek, 4 sierpnia

★ Wieczny czterdziestolatek Karłowicki i jego podwładny Maliniak zagrają w serialu „Kiepscy”. Łączenie w jedno różnych seriali to nowy, ożywczy prąd w polskim se-

**SERWIS**

riality. Miejmy nadzieję, że doczekamy się też, gdy na plebanię do Wilkowskiej skierowany zostanie ksiądz Mateusz, a czterech pancerni i pies kurować się będą w Leśnej Górze.

★ Ta wiadomość obiegła wszystkie media. Do powrotu na pięściarski ring szykuje się ciągle dobrze się zapowiadający mistrz Andrzej Gołota. Pierwsza walka miałyby się odbyć jeszcze w tym roku. Nazwisko przeciwnika na razie trzymane jest w tajemnicy. Są przecieki, że miałby nim być... Robert Kubica.

Piątek, 5 sierpnia

★ Artysta Paweł Hajncel przebrał się za motyla i w tym stroju włączył się w Łodzi do procesji w Boże Ciało. Nie szedł jednak statecznie, tylko biegał, podskakiwał, kuczał, po prostu pisał między wiernymi. Dzieciom się to bardzo podobało, starszym mniej. Wezwano policję. Obecnie, po rozpatrzeniu sprawy, prokuratura odmówiła oskarżenia artysty, nie dopatrując się złośliwego przeszkadzania w obrzędzie religijnym. Dopatrzyła się natomiast artystycznego happeningu. Ciekawe, czy wszyscy prokuratorzy są tak oblatani w motylarstwie? Motyla noga!

★ 1470 przyborów do pisania, a w tym 1200 długopisów i 270 piór zamówiła Kancelaria Prezydenta. To wszystko na prezenty dla prezydenckich gości i tych, którzy gościć będą nasze delegacje. Dawniej wiozło się perkal i paciorki, dziś pióra i długopisy, gdy cały cywilizowany świat używa komputerów. To gdzie nasi zamierzają jeździć?!

Sobota, 6 sierpnia

★ W lokalach gastronomicznych na warszawskim Trakcie Królewskim pojawili się inspektorzy wojewódzkiej inspekcji handlowej. Najgorzej wypadła kontrola wypełniania kieliszków, która wykazała duże niedolewy alkoholu. Tak duże, że nie mogło być mowy o pomyłkach. Lokale dostały kary. I walcz tu człowieku z alkoholizmem!

- Czy wy wiecie, jak mnie męczą to ciągle przebieranie? Ale czego się nie robi dla elegancji...

**Z grubej rury**

Pewien pan z Kampinosu udał się do Żelazowej Woli. Tam wstąpił do restauracji, gdzie zamówił obiad i coś na trawienie. Najadł się do syta, napił... i nie zapłacił. Bo okazało się, że aktualnie nie dysponował biletami Narodowego Banku Polskiego wymaganej wartości. A prawdę mówiąc nie miał ich wcale. Wezwana przez personel policja, zawiozła wygodnie obywatela do aresztu i położyła spać, co było mu na rękę, bowiem miał w sobie już 3 promile, więc zrobił się senny. A mówią, że w Polsce źle się traktuje ludzi niezamożnych.

Do wiedziałem się, że w szkołach są teraz tzw. karciane godziny. To podziało na moją wyobraźnię. Czyżby chodziło o to, że nauczyciel zamiast pytać tnie w pokera z wyczytanymi z dziennika i jak przegra stawia piątkę, a jak wygra - pałę? A może wprowadzili nowy przedmiot szkolący brydżystów, byśmy w przyszłości byli potęgą w tej dziedzinie sportu? I nawet pomyślałem sobie, że jeśli tak, to ja z moimi kolegami i koleżankami z Pomaturalnego Studium Plastycznego w Warszawie, które bez większych przeciężeń intelektualnych udało mi się ukończyć, byliśmy prekursoremami "godzin karcianych". Wychodziliśmy bowiem w czwórkę w trakcie lekcji z klasy, co nauczyciel przyjmował z ulgą, bo wiadomo, że mniejszą liczbę gardeł łatwiej

przekrzyczeć. I udawaliśmy się do piwnicy do szatni, gdzie w jednym z boków czekał przygotowany wcześniej stolik i krzeselka na rozpoczęcie pierwszego robra. Ostatecznie okazało się, że te godziny karciane polegają na tym, iż nauczyciele nie dostają za nie pieniędzy, a uczniowie wiedzy, więc mogą nawet grać sobie w karty. Zawsze jest szansa, że nauczyciel coś od uczniów wygra i nie będzie musiał siedzieć za darmo.

KRAJAN

Wycinki z prasy lokalnej

Echo Powiatu 30 (666)

...pokazy jazdy konnej z komentarzem, pokaz baniek mydlanych, malowanie żywego konia.

- Na jaki kolor?

Ziemia Sochaczewska 30 (1040)

31 kuchni gazowych zamontowanych zostanie w nowym boku komunalnym

- Każdy znajdzie swój ką przy ogniu.

Echo Powiatu 30 (666)

Wycyń godny pochwały.

- Co oni tam wyczyniają?

Ziemia Sochaczewska 30 (1040)

W ostatnim czasie śmierć pod kołami pociągów na trasie Warszawa - Sochaczew straciły dwie osoby.

- Będą żyć.

Szybki kanał przerzutowy**MAŁE PIWO**

chodzą do toalety". Ale podobno sikają tyle samo.

Może i temu facetowi, który nie mógł się doczekać w kolejce do burmistrza też się siusiu chciało? Stuknął więc w szybki i włączył alarm przeciwpożarowy. Zawył i zaraz przyjęli go poza kolejnością, żeby tylko nie próbował gasić. A on przyszedł się poskarżyć, że nie mógł samochodem dojechać do szpitala, bo trwa przebudowa ulicy Batalionów Chłopskich. I popatrzcie, jakież ten burmistrz, choć najnowszy, ma już społeczne zaufanie. Szpital powiatowy, drogę robi Młodzieżyn, a tamten do ratusza. I żeby chociaż miał rację. Bo przecież dojazd pod szpital jest. I to wygodny - skrótem wiodącym do kostnicy. Czyli nogami do przodu, bo tak się przecież jeździ samochodem.

I powiem wam, że jest to bardzo nowatorska koncepcja, aby do szpitala kierować przez prosektorium. Niech pacjent wie, co go czeka, jeśli będzie lekceważył swój stan zdrowia, zwłaszcza po czekającej najprawdopodobniej nasz szpital prywatyzacji. Musimy sobie uświadomić, że jedni się rodzą, a drudzy... niestety chcieliby jeszcze żyć. Takie ludzkie fanaberie. A wiecie, że w tych

dniach dzieci u nas rodzą się jak najęte? Jest ich zatręśnienie. Odliczyłem więc dziewięć miesięcy i wyszedł mi najdłuższy majowy weekend nowoczesnej Europy zeszłego roku. O ile pamiętam, było wtedy bardzo ciepło. A teraz w szpitalu mają obłąd. Położne nie nadążają wyciągać, ręce im mdleją. To jaka pewność, że każdy dostanie swoje dziecko? Ja do dziś się zastanawiam, czy nam nie podmienili.

A wracając do rezerwowej trasy do szpitala, to przecież i karetki pogotowia musiały tamtędy przewozić pacjentów. Już sobie wyobrażam ich przerażenie i krzyki: „Nie na skórki! Tylko nie na skórki!”. I teraz rozumiem, dlaczego

dyrektor Pasiak, o czym pisałem, pragnął ocieplić atmosferę kostnicy. Jeśli to się uda i pacjenci będą z przyjemnością tam zaglądać, o ten kanał przerzutowy możemy być spokojni. Zwłaszcza gdyby dorzucić jeszcze jakiś filmowy kanał tematyczny, by goście mogli obejrzeć jakiś interesujący obraz. Choćby „Awans” według Redlińskiego, zwłaszcza scenę, w której obywatela wsi Taplary wypili babkę... przyslaną po skremowaniu w puszcze. Tylko nikt po angielsku nie szprechał i pomyśleli, że to kawusia, więc ją zaparzyli. Prawda, że urocze? Może więc to i dobrze, że nerwowo petent z urzędu tej drogi akurat nie znał.

Sławomir Burzyński

